

Program

**RUNDY
JESIENNEJ**

78'79

**SEKCJI
PIŁKI
NOZNEJ
GTS WISŁA
KRAKÓW**



historiawisly.pl

**SKLEPY PP POLMOZBYT W KRAKOWIE
OFERUJĄ NA WARUNKACH DOGODNEJ
SPRZEDAŻY RATALNEJ
MOTOROWERY KRAJOWE I IMPORTOWANE**

Motorowery produkcji krajowej

— pierwsza wpłata 20% wartości — reszta rozłożona na 24 raty.

Motorowery importowane Vierhovina

— pierwsza wpłata 10% wartości — reszta rozłożona na 24 raty.



Szczegółowych informacji udzielają i sprzedaż prowadzą sklepy:

- Kraków ul. Nadwiślańska 17/19
- Kraków-Nowa Huta Os. Szklane Domy 1
- Kraków ul. Batorego 17
- Zakopane ul. Rondo 1
- Nowy Sącz Al. Wolności 12
- Gorlice ul. Armii Czerwonej 4
- Gorlice ul. Waryńskiego 72a
- Nowy Targ ul. Inwalidów Wojennych 5

POD SZCZĘŚLIWĄ GWIAZDĄ

Założenie Towarzystwa Sportowego „WISŁA” przypada na 1906 rok. Inicjatorem założenia klubu był profesor Tadeusz Łopuszański, który przy udziale uczniów II Wyższej Szkoły Realnej w Krakowie powołał do życia studenckie kółko piłki nożnej pod nazwą Klub Sportowy „WISŁA”. Mecze rozgrywała Wisła zazwyczaj na dużych Błoniach, później na placu wyścigowym obok parku Jordana.

Ograniczenie boiska stanowiły chorągiewki wypożyczone przez dozorcę pawilonu parku Jordana. Tam też korzystano wówczas z szatni. Koszulki, spodenki i buty zakupywali gracze sami zaś piłki stanowiły własność klubu.

Pierwszą kadrę klubową stanowili: Bogusław Andziel, Roman Billy, Wiktor Bobrowski, Adam Cerner, Józef Osiński, Adam Różański, Kazimierz Suski, Teofil Sykała, Józef Szkołnikowski, Kazimierz Wachowicz i Roman Wilczyński.

W 1907 następuje fuzja Wisły z „Czerwonymi”, a z nią zmiana koszulek z niebieskich na czerwone — początkowo z niebieską a później z białą gwiazdą. W ślad za „Czerwonymi” przystępują do Wisły inne słabsze drużyny — między innymi „Różowi”. Był to bardzo szczęśliwy dla Wisły okres — okres krzepnięcia. Rok 1908 początkuje rywalizację z Cracovią o prymat w Krakowie i sprawdzenie się w bojach z najstarszymi drużynami Lwowa Pogonia i Czarnymi.

Rok 1909 charakteryzuje się zabiegami dotyczącymi opracowania statutu, który zatwierdzony został dopiero 7. II. 1910 r. Z tą datą przyjęto nazwę Towarzystwo Sportowe „Wisła”. Z inicjatywy Wisły w tym samym roku w Krakowie powstaje Polski Związek Piłki Nożnej do którego nie przystąpiły dwa liczące się wtedy kluby Cracovii i Pogonii Lwów — zostały one wierne Austriackiemu „Verbandowi”. Między innymi z tych powodów w 1911 roku PZPN przestał istnieć.

W 1914 roku Wisła doczekała się wreszcie własnego boiska znalazła swój kąt na placu powystawowym w Oleandrach. Dnia 5 kwietnia 1914 roku boisko z trybuną zostaje uroczystie otwarte. Nie pisanim było Wiśle długo cieszyć się tym ładnym obiektem. Wybuchła wojna światowa, a trybuny stadionu oddane zostały na użytek Legionów Polskich. Wojna zapoczątkowała a pożar trybun w 1915 dokończył dzieła zniszczenia tak ciężko zapracowanego dorobku Wisły.

W Lwowskim tygodniku ilustrowanym „Sport” z dnia 4 kwietnia 1922 w artykule pt. „Wisła!” czytamy:

„Garstka ludzi związana zrazu tylko nazwą, a dopiero z biegiem miesięcy i lat ukochaniem wzrastającej tradycji, garstka bezdomna, garstka wiecznych tulaczy, garstka pogorzalców, garstka setki razy zdało się — straconych bez ratunku bankrutów — oto „Wisła” krakowska.

Bo proszę posłuchać jej dziejów i krzepić się na sercu. Założona w roku 1906 ośm lat wyciera sobą rozmaite obce kąty, ale ani się nie śni przestać istnieć, chociaż inni, szczęśliwi, równocześnie z nią nati, są już o miedzę possessionati. Sportowe sukcesy Wisły. Zwycięstwa nad posiadaczami pięknych boisk, urzędzeń, prowadzonymi przez doświadczonych mistrzów w kraju i za granicą.

A gdy już w znoju i trudzie sklecono jakieś boisko i skromne na początek urządzenie, w roku 1914 nadchodzi wojenka, Wisły domowisko obraca się w zgłiszcza i perzynę. Wisła — pogorzelec! Wisła — bankrut!...”

W latach wojny światowej, podobnie jak inne kluby Wisła przestała istnieć, ale jako organizacja. Nie przestał jednak istnieć duch, miłość i przywiązanie członków klubu.

Dnia 14 lipca 1918 to początek nowej historii towarzysztwa. Wraca z wojny uszczuplona guardia piłkarska — uzupełniają ją młodzi utalentowani piłkarze.

Już 8 kwietnia 1922 roku kroniki notują otwarcie boiska i nowych trybun — największych i najpiękniejszych w Polsce.

Rok 1923 przynosi Wiśle supremację w Krakowie, oraz pierwsze wicemistrzostwo Polski, rok 1925 trzecie miejsce w kraju, a 1926 zdobycie Pucharu Polski. Rok następny 1927 jest pierwszym historycznym ligowym rokiem polskiej piłki nożnej.

LIGOWY START

Jubileusz XV-lecia Wisły w roku 1921, zbiegi się z pierwszymi rozgrywkami o mistrzostwo Polski w piłce nożnej.

W dwa lata po utworzeniu PZPN-u, mistrzowie pięciu okręgów Polski spotkali się w grupie finałowej, zwanej klasą „A”.

Wisła zajęła w swoim okręgu trzecie miejsce i odpadła tym samym z dalszych rozgrywek. Mistrzem Polski została Cracovia. W latach 1922 do 1926 system rozgrywek ulegał ustawicznym zmianom. Cztery razy pod rząd mistrzostwo Polski zdobywała Pogoń Lwów, a w 1924 roku, ze względu na przygotowania do Igrzysk Olimpijskich w Paryżu, mistrzostw Polski nie rozgrywano.

Stosowane wówczas systemy rozgrywek miały wiele słabych stron. Z uwagi na dużą różnicę pomiędzy umiejętnościami poszczególnych drużyn, wyniki dwucyfrowe nie należały do rzadkości.

Nadszedł rok 1927. Czternaście czołowych drużyn z ośmiu ośrodków, wbrew PZPN-owi dokonało secesji i sformowało ligę. Z lokalnych przeciwników, Cracovia pozostała wierna PZPN-owi i jako jedyny spośród naszych klasowych klubów, nie zgłosiła akcesu do ligi. Po upływie roku, rozsądek, wymogi finansowe i sportowe wzięły górę: PZPN usankcjonował istniejący stan, a Cracovia, dzięki kooptacji, znalazła się w szeregach ligi. W inauguracyjnych rozgrywkach ekstraklasy 1927 roku, kadre Wisły stanowili następujący piłkarze: Folga, Koźmin, Łukiewicz, Pychowski, Skrynkowicz, bracia Kotlarczykowie, Makowski Bajorek, Adamek, Czulał, bracia Reymanowie, Balcer, Wójcik, Burek, Kowalski i Kaczor. Dzień 3 kwietnia 1927 roku przeszedł do historii polskiej piłki nożnej. W dniu tym wystartowała Polska Liga.

Ilustrowany Kurier codzienny (nr 93/1927) zapowiedział:

„Początek zawodów mistrzowskich. Kraków. Boisko „Jutrzenki” (obecnie Park Jordana — u zbiegu ulic Reymonta i Reymana — przyp. aut.) godzina 15.45 „WISŁA — JUTRZENKA”

W tym samym czasopiśmie z dnia 5 kwietnia 1927 roku znajdujemy sprawozdanie z pierwszego meczu o mistrzostwo ligi w Krakowie:

Wisła — Jutrzenka 4:0 (2:0)

Zespół Jutrzenki potrafił przeciwstawić bardzo silny opór Wiśle i niejednokrotnie zagrozić poważnie jej bramce, gdzie interweniował skutecznie Folga.

We Wiśle, ataki wychodziły głównie od skrzydeł, które okazały się nadzwyczaj dysponowane. Adamek, jest może w najlepszej formie. Balcer za to zadziwiał swą wytrzymałością i doskonałymi biegami, a nawet i prowadzeniem piłki, mimo braku treningu. W trójce środkowej Wisły nie kłóło się Reymanowi I i Kowalskiemu — znać u nich brak treningu. Czulak natomiast ustawiał się niodpowiednio przy otrzymywaniu piłek z pomocy. Pomoc całkiem dobra. Tak Makowski jak i Kotlarczyk stoją na wysokości zadania. W obronie Kaczor już lepszy jak dotychczas, ale jeszcze niepewny w porównaniu ze swym partnerem. Bramki strzelili: Adamek (2) w tym jedną z rzutu karnego, oraz Reyman I i Czulak po jednej”

Zdobywcą pierwszej dla Wisły ligowej bramki był w tym meczu Czulak (przyp. aut.)

Skład Jutrzenki Kraków: Elsner, Gluckman, Traubman, Halpern, Barmberzig II, Steigler, Pitzele, Grünberg, Krumholz, Barmberzig I. W piątej kolejce zmagani ligowych 1927 roku Wisła spotkała się z Legią Warszawa. Tygodnik „Stadion” donosi:

Kraków. WISŁA — LEGIA 1:0 (1:0)

Żal nam biednego Adamowicza (bramkarza Legii — przyp. aut.) który przy każdorazowym zbliżeniu się pod bramkę jakiegoś bombostrzelnego Reymana, napewno szeptał: musi zbiałałemi usty; od moich nieprzyjaciół to się sam obronię, lecz od moich obrońców, niech mnie Bóg zachowa! Żal mi całej piątki obronnej, która braki taktyczne i techniczne nadrabiać musi rozpaczliwym bieganiem koło nóg niewzruszonego przeciwnika, to tu, to tam, wszcz, w poprzek i na ukos, a w ciepłych momentach pod bramką, bronić, jej z rozpaczliwą odwagą systemem tzw. kupy. Żal mi napadu, kiedy trwa w bezruchu na środku boiska i wodzi poza sobą smętnym, a pytającym wzrokiem, azali przyjdzie stamtąd choć jedna rozumnie wyłożona piłka, którą możnaby ku skrzywdzeniu przeciwnika zużytkować. A napad ten, miałby robić srodze ładne rzeczy, gdyby go z tyłu poparto i natychmiast poprawiono każdą przypadkowo zgubioną piłkę.

Adamowicz zbierał śliczne strzały i oklaski. Napad niekiedy rwał groźnie ku bramce czerwonych, a w liniach środkowych Legii, szerzyła się panika, którą wykorzystywała równa, silna, lecz mówiąc otwarcie, niepotrzebnie brutalna Wisła.

Na Wiśle znać znudzenie. Objawia się ono w zniecierpliwieniu i nerwowym pudłowaniu w najpewniejszych sytuacjach.

Bramka Legii robiła wrażenie zaczarowanej: tyle obok niej „szurnęło” na out straszliwych bomb i zjadliwych szczurów. Przed pauzą przeważała Wisła, której systematyczność i wyrównanie we wszystkich liniach musiały zgnieść nerwowego przeciwnika zwłaszcza, że grał on pod słońce i wyczynów swych naogół nie widział w czem był szczęśliwszy od nas, widzów tego nieładnego meczu.

Jak zwykle w takich grach bywa, wszystko co powinno wejść sypano hojną nogą na aut, natomiast jedyna, stanowiąca o zwycięstwie bramka, padła po nieodgwiżdanej „ręce” Reymana I.

Co jakiś czas, ówczesna prasa sportowa komentowała sytuację w lidze, jak również nawiązywała do rozłamu w PZPN-nie. W tygodniku „Stadion” z 1927 roku czytamy między innymi:

NA PIŁKARSKIEJ MURAWIE

Mało kto zdaje sobie sprawę z tego, jakie rewolucyjne przeobrażenia przechodzi obecnie nasze piłkarstwo.

Czyż do pomyslenia byłoby za rządowych czasów, żeby kluby rozegrały po 6 meczów, a żeby jeden gracz nie był zdyskwalifikowany za obrazę sędziego, dwa zarządy klubów za zgłoszenie składów drużyn na nieprzepisowych blankietach, albo 3 związki okręgowe za nieodpowiadanie na na pisma PZPN?

Sędziowie, jakby stracili 50% PZPN-owskiej obraźliwości gracze natomiast, acz często rodem z Powiśla lub Zamarstynowa zwersalczyli się. Nikt nie rozdziera kamizelki z tego powodu, że taki elektryk Wójcik III, gra mecze to w Wiśle to w Cracovii, który mecz ciekawszy.

„Dopiero teraz poznajemy poziom naszego piłkarstwa. Dawniej kiedy każdy bił swęgo żyda, trudno było zorientować się, kto mocniejszy.

Do uszczknięcia dziewictwa pomysłu liczenia bramek nie mamy pretensji. Za granicą w Anglii, Węgrzech, Austrii itd. wszędzie, dawno już notują: kto, kiedy i ile razy. Tylko u nas w Polsce pomysł liczenia bramek jest nowy.

Umówmy się, że futboliści są sportowcami. Może taki Freyer kompletować sobie (bez konfliktu z policją) wystawę jubilerską z pucharami, niech i piłkarzowi jaki posążek się dostanie.

Pierwszy lepszy szampion biegów na krótkie mety, za zwycięstwo w biegu paralityków w Ciechocinku otrzymuje puchar, a natomiast piłkarz (o ile zdobędzie mistrzostwo) po kilkudziesięciu meczach — „wielkie micyje” — żeton, który może chyba wypożyczyć admirałowi z klubu wioślarskiego na paradę.

Wyznaczenie przez nas nagrody (dla najlepszego strzelca ligi — przyp. aut.) nie jest niczem zdrożnym. Nie prawdą jest, że to wpłynie ujemnie na styl gry. Na tem, to my się także znamy”.

Charakter dawnych recenzji z meczów ligowych, oddaje również sprawozdanie zamieszczone w nr 31 tygodnika „Stadion” w 1927 r.

WISŁA — WARSZAWIANKA 8:2 (4:0)

Jeszcze jeden nieprzyjemny wynik dla piłki warszawskiej i szczerze powiedzmy, nie całkiem sprawiedliwy, patrzyła się bowiem Warszawiance przykrość dwucyfrowa i to do zera.

Recenzje po meczu z Legią, przedstawiły nam Warszawiankę w nader pochlebnym świetle, lecz Krakowa, który zęby zjadł na dobrym futbolu, nie przekonały. Oni bywają w Stolicy i wiedzą kto tu posiada szczyptę piłkarskiego rozumu, a kto ma ładny kostium i robi na boisku... „dobre wrażenie”.

Nawet kilku rezerwowych w drużynie Warszawianki, to jeszcze nie powód, żeby poświęcić swego najlepszego gracza — bramkarza — rozstrzelaniu przez Wisłę, a reszcie pozwolić waleśać się po boisku, bez wszelkiego systemu...”

Pierwszy, w historii zmagani ligowych mecz z LKS-em rozegrała Wisła dnia 4 września 1927 roku. W numerze 36 tygodnika „Stadion” czytamy między innymi:

WISŁA — LKS 3:1 (1:0)

Fama przyniosła wiadomość, że LKS ostrzy się specjalnie na Wisłę, że pojechał dla nabrania rozmachu i sił do Zakopanego. Sędziego p. Przeworskiego uważano za najlepszego, więc wszystkie dane, by spodziewać się ciekawego meczu. Tymczasem....

Na Błoniach Krakowskich urządzono o godzinie 4 pop. pokazy lotnicze i wojny gazowej. Lotnicy byli humorystycznie nastrojeni, przytem też ciekawemu meczu, więc okrażali nieustannie boisko Wisły (nawiasem mówiąc najpiękniejsze w Polsce) spuszczała się na wysokość (czy niskość) 2 metrów, strzelając przytem nie groźnie, ale głośno.

Czy można dziwić się graczom, że byli nerwowi, że brak im było koncentracji?

W takiej atmosferze pada grom. Coprawda nie z nieba, ale za rzekomą rękę, dyktuje sędzia przy stanie 0:0 karnego, który pewnie egzekwuje Reyman I.

LKS-siaków odstepuje animusz bojowy mimo, że huk i kłęby dymu potęgują się.

Po pauzie w dziesiątej minucie, znowu za rękę obrońcy — karny. Tym razem wykonawcą wyroku jest Adamek.

W końcu sprzyja i gościom szczęście. Karny za faul na ich polu. Feja strzela celnie.

Trybunę, dotychczas zdenerwowaną akcjami piłkarskimi i lotniczymi zaczyna ogarniać humor. Sypią się zakłady: czy i ile jeszcze będzie karnych.

Pod koniec meczu Wisła uzyskuje trzecią i ostatnią bramkę dnia. Strzelił ją z podania Reymana I — Czulak.

Wygrana Wisły w każdym razie za wysoka, remisowy wynik byłby sprawiedliwszy. Na Wisłę bowiem znać zmęczenie, drużynie tej przydałby się dłuższy wypoczynek i trener, ma ona bowiem rzeczywiście wszelkie warunki na mistrza Polski”.

Pod koniec rozgrywek ligowych 1927 roku w prasie ukazywały się coraz więcej komentarzy. W tygodniku „Stadion” czytamy między innymi:

EPOKOWY FAKT DLA PIŁKARSTWA POLSKIEGO

A ta kaszy narobiła ostatnia niedziela w piłkarstwie! Pogoń, o której wspominając przymrużało się jedno oko i mówiło się: „A jednak — Pogoń zostanie mistrzem!” Przegrane... — no tak ale przecież Pogoń dochodzi do formy zawsze dopiero na końcu sezonu. Zresztą zobaczycie!

Do takiej tyrady, odważniejsi i zasobniejsi w mamotę dodawali z rozbijającą pewnością: „a może się założymy?” a wówczas zwolennik jakiej Wisły, czy IFC pochylał zasromany głowę, że kiedykolwiek w ogóle myślał o zwycięstwie innego zespołu niż „Ta-joj’ów.”

Tak to było dotychczas, dziś zaś spójrzcie jak „bidnie” wyglądają ci zwolennicy Pogoni. Dziewięć punktów mniej w stosunku do prowadzącej Wisły, stawia Pogoń w położenie — powiedzmy otwarcie, bez nadziejne.

Mistrzostwo tedy Polski, wywedrowało po czterech latach ze Lwowa. Jest to niewątpliwie fakt ważny, kto wie czy nie epokowy dla piłkarstwa polskiego.

O czym to chciałem pisać na początku? Coś o kaszy? Zaraz, zaraz... Acha, oto Cracovia nie dała sobie w kaszę dmuchać. Skoro tylko biało-czerwoni dowiedzieli się o tem, że pewne kluby protestują przeciwko przyjęciu „moralnego mistrza Polski” (zdaje się, iż tytuł ten przyłgnął do Cracovii na zawsze) do grona ligowców, z tą chwilą w głowie jej powstał „piekielny” plan pokumania się z Pogonią i pozbycia się wrogów. Oto wiatry przyniosły wieści ze Lwowa, że na jubileuszu Pogoni zawarto dozoną przyjaźń i postanowiono wystąpić na Walne Zgromadzenie Ligi z wnioskiem o zmniejszenie ilości klubów ligi do 6 lub 8. W tym ostatnim wypadku mają do ligi należeć: Wisła, Cracovia, Pogoń Lwów, Polonia Warszawa, Warta Poznań, LKS, Ruch i Legia”.

Decydujące o mistrzostwie Polski w 1927 roku spotkanie ligowe odbyło się w Katowicach. Tygodnik „Stadion” w numerze 39 relacjonuje:

WISŁA — IFC KATOWICE 2:0 (2:0)

25 września 1927 roku na boisku IFC rozegrany został „gwóźdź sezonu” — najsensacyjniejszy mecz o mistrzostwo Polski Wisła — IFC. Obie te drużyny to jedyni kandydaci do zdobycia tytułu mistrza. Meczem tym Wisła wykazała, że tytuł mistrza jej się bezwzględnie należy.

Wisła prze całą parą naprzód i zdobywa w pierwszym kwadransie dwie bramki przez Czulaka i Reymana I.

W 27 minucie gry udaje się Geislerowi zdobyć bramkę, której sędzia p. Henke z Łodzi nie uznaje.

Galeria szaleje. Sędzia nie panuje już nad drużynami. Nawet policja wkracza na boisko....

Po kilku chwilach gra toczy się dalej i w pewnym momencie na 14 minut przed końcem gry, za rękę na polu karnym IFC sędzia dyktuje

rzut karny dla Wisły. Drużyna IFC zdenerwowana do ostateczności protestuje, a następnie opuszcza boisko. Mecz przerwany. Już teraz więc można napisać, że Wisła mistrzem”.

TABELA KOŃCOWA ROZGRYWEK LIGOWYCH — 1927 ROKU.

Klub	gier	pkt.	zw.	rem.	por.	stos. bramek
1. WISŁA KRAKÓW	26	40	19	2	5	95:32
2. IFC Katowice	26	36	18	—	8	67:43
3. Warta Poznań	26	32	15	2	9	79:55
4. Pogoń Lwów	26	29	13	3	10	65:42
5. Legia Warszawa	26	27	12	3	11	70:65
6. Turyci Łódź	26	27	12	3	11	52:57
7. ŁKS Łódź	26	25	11	3	12	54:51
8. Polonia Warszawa	26	25	9	7	10	61:68
9. Czarni Lwów	26	24	10	4	12	45:50
10. TKS Toruń	26	24	11	2	13	56:86
11. Hasmonia Lwów	26	23	8	7	11	55:78
12. Ruch Chorzów	26	23	9	5	12	35:54
13. Warszawianka	26	18	8	2	16	52:64
14. Jutrzenka Kraków	26	11	8	2	16	41:82

Strzelcy bramek dla Wisły:

Reyman I	38
Adamek	16
Czułak	15
Balcer	13
Kotlarczyk II	6
Reyman III	5
Bajorek	1
Wójcik II	1

Najlepsi strzelcy ligi 1927 roku:

1. Henryk Reyman (Wisła Kraków)	38
2. Marian Łańko (Legia Warszawa)	31
3. Wacław Kuchar (Pogoń Lwów)	25
4. Władysław Przybysz (Warta Poznań)	24
5. Wawrzyniec Staliński (Warta Poznań)	23
6. Zygmunt Steuermann (Hasmonia Lwów)	22
7. Jerzy Goerlitz II (IFC Katowice)	21
8. Władysław Jung (Warszawianka)	20
9. Tadeusz Geissler (IFC Katowice)	19
10. Eugeniusz Herbstreich (TKS Toruń)	18



Mistrz Polski z 1927 roku. Stoją od lewej: Pychowski, Kotlarczyk II, Keiz, Adamek, Czułak, Makowski, Kaczor, dr Krupa, Folga, Lukiewicz, Wójcik i Reyman I. Klęczą od lewej: Bajorek, Kotlarczyk, Balcer, Reyman II i Skrynkowicz.

TAK TEŻ BYWAŁO...

„W tych dniach odbyła się konferencja krakowskiej Makkabi i Jutrzenki w sprawie fuzji obu tych klubów w jedną organizację. Wobec tego, że jest możliwe połączenie wszystkich żydowskich klubów sportowych w Polsce w jedno wielkie zjednoczenie, sprawę fuzji odroczone”.

(Nowa Reforma nr 248 z dnia 29. 10. 1927 r.)



„Wydział Gier i Dyscypliny Warszawskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej ukarał gracza KPW Orzeł za skandaliczne zachowanie się podczas meczu Huragan — Orzeł. B. Walentynowicz za duszenie sędziego ukarany został dożywotnią dyskwalifikacją, a kierownictwo sekcji grzywną 20 złotych”.

(Ilustrowany Kurier Codzienny RAZ DWA TRZY nr 46 (1935))



„Lubelski OZPN domagać się będzie na Walnym Zgromadzeniu PZPN, przeniesienia siedziby PZPN do Krakowa”.

(Ilustrowany Kurier Codzienny RAZ DWA TRZY nr 40 (1934))



Zdobywca Pucharu Polski w 1926 roku tego obrazu Władysława Hoffmanna. Stoją od lewej: Adamek, Reyman III, Czulak, Wójcik Reyman I, Kaczor, (postać alegoryczna z piłką), Pychowski, Kotlareczyk I, Kowalski, dr Krupa, Gieras, Balcer. Kłęczą: Ketz.



*Życzymy atrakcyjnych
wycieczek i szerokiej
drogi samochodami
wylotowanymi
w Totalizatorze
Sportowym*



Pomnik
Henryka
Reymana

CZY WIECIE ŻE...

„Kierownictwo Sekcji Piłkarskiej Pogoni Lwów zamierza w roku przyszłym skompletować dwa równorzędne zespoły ligowe do zawodów o mistrzostwo, ponieważ dotychczasowe obsadzenie wszystkich 20 meczów ligowych tymi samymi zawodnikami odbiło się w tym roku ujemnie na ich zdrowiu.”

(Ilustrowany Kurier Codzienny RAZ DWA TRZY nr 45 (1935 r.))

KRAKOWSCY REPREZENTANCI POLSKI W LATACH 1921-1939

Imię i nazwisko	klub	pozycja	ilość meczów	okres gry
1	2	3	4	5
Józef Adamek	Wisła	p. s.	10	1924-30
Karol Bajorek	Wisła	l. p.	1	1929
Mieczysław Balcer	Wisła	l. s.	12	1924-34
Gustaw Bator	Garbarnia	l. s.	3	1931-32
Edward Bill	Garbarnia	p. o.	1	1927
Zygmunt Chruściński	Cracovia	śr. p.	10	1924-32
Stanisław Cikowski	Cracovia	śr. p.	9	1921-24
Józef Ciszewski	Cracovia	l. l.	16	1925-34
Stanisław Czulak	Wisła	p. l.	3	1924-30
Stefan Doniec	Cracovia	l. o.	3	1935
Leopold Dużniak	Oisza	l. l.	1	1922
Stefan Fryc	Cracovia	l. o.	8	1922-24
Witold Gieras	Wisła	p i śr. p.	4	1923-25
Ludwik Gintel	Cracovia	p. o.	12	1921-25
Wilhelm Góra	Cracovia	p. p.	17	1935-39
Mieczysław Habowski	Wisła	p. s.	2	1937-38
Adam Haliszka	Garbarnia	l. p.	3	1934-35
Edward Jabłoński	Cracovia	pr. p.	1	1939
Kazimierz Kaczor	Wisła	l. o.	3	1923-25
Józef Kaluża	Cracovia	śr. n.	20	1921-30
Marian Kiliński	Wisła	bram.	1	1924
Walery Kisieliński	Wisła, Cracovia	l. l.	8	1930-37
Józef Klotz	Jutrzenka	l. o.	2	1922
Adam Kogut	Cracovia	l. l.	1	1922
Tadeusz Konkiewicz	Garbarnia	p. o.	1	1930
Józef Korbas	Cracovia	p. s. i śr. n.	2	1937-38
Karol Kossok	Pogoń i Cracovia	śr. n.	9	1928-32
Jan Kotlarczyk	Wisła	śr. p.	25	1928-35
Józef Kotlarczyk	Wisła	p. p.	35	1929-37
Władysław Kowalski	Wisła	l. l.	4	1923-24
Maksymilian Koźmin	Wisła	bram.	2	1930-31
Zygmunt Krumholz	Jutrzenka	p. s.	1	1922
Władysław Krupa	Wisła	śr. p.	1	1924
Józef Kubiński	Cracovia	p. s.	4	1926-28
Stefan Lasota	Cracovia	p. o.	1	1932
Wiesław Lesiak	Garbarnia	l. p.	1	1936

1	2	3	4	5
Antoni Lyko	Wisła	l. s.	2	1937-38
Edward Madejski	Wisła	bram.	11	1936-38
Bronisław Makowski	Wisła	l. p.	2	1929-31
Antoni Malczyk	Cracovia	bram.	1	1925
Stanisław Malczyk	Cracovia	p. l.	3	1932-35
Marian Markiewicz	Wisła	p. o.	3	1924
Stanisław Mielech	Cracovia	p. s.	2	1921-22
Aleksander Mysiak	Cracovia	l. p.	17	1929-34
Marian Nagrabu	Garbarnia	p. p.	1	1930
Józef Otfinowski	Cracovia	bram.	1	1932
Jan Pajałk	Cracovia	p. o.	2	1933-34
Władysław Pawłowski	Cracovia	bram.	2	1937
Karol Pazurek	Garbarnia	l. l.	20	1927-35
Stefan Popiel	Cracovia	bram.	2	1922-23
Andrzej Przeworski	Cracovia	bram.	1	1922
Stanisław Ptak	Cracovia	l. s.	1	1927
Aleksander Pychowski	Wisła	p. o.	2	1925-26
Henryk Reyman	Wisła	śr. n.	12	1922-31
Otto Riesner	Garbarnia	p. s.	6	1931-35
Stefan Rusinek	Cracovia	l. i p. s.	2	1929-30
Kazimierz Seichter	Cracovia	l. p.	4	1925-28
Emil Skrynkowicz	Wisła	p. o.	1	1931
Józef Smoczek	Garbarnia	śr. n.	5	1930-35
Leon Sperling	Cracovia	l. s.	21	1921-30
Zdzisław Styczeń	Cracovia	p. p.	5	1921-24
Mieczysław Szumiec	Cracovia	bram.	3	1926-28
Stefan Śliwa	Wisła	śr. p.	3	1922-23
Eugeniusz Wilczkiewicz	Garbarnia	śr. p.	2	1931-32
Mieczysław Wiśniewski	Wisła, Cracovia	bram.	6	1922-24
Artur Woźniak	Wisła	l. l.	4	1933-38
Stanisław Wójcik	Cracovia	p. s.	1	1927
Franciszek Zastawniak	Cracovia	l. o.	2	1927-28
Tadeusz Zastawniak	Cracovia	l. p.	9	1925-28
Mieczysław Zimowski	Cracovia	p. s.	1	1923
Józef Żiłka	Cracovia	l. p.	2	1934-36

Legenda: bram. — bramkarz, l. p. — śr. p. — p. p. — lewa, środkowa, prawa pomoc, l. o. p. o. obrona l. s. p. s. — lewe i prawe skrzydło, l. l. p. l. — lewy i prawy łącznik, śr. n. — środek napadu





Kosmetyki i artykuły perfumeryjne
na każdą okazję poleca
Chemiczna Spółdzielnia Pracy

florina

w Krakowie, ul. Fabryczna 20

WITAMY W KRAKOWIE UCZESTNIKÓW IV ZJAZDU KLUBÓW KIBICA

Czy w Warszawie, czy w Krakowie
w Katowicach i gdzie chcesz
Różne kluby są sportowe
I kibice różni też.

Bo prawdziwy to jest kibic
Który wszystko świetnie wie
Dla drużyny ulubionej
Odda nawet serce swe.

Kibicowanie jest tak stare jak piłka nożna. Sport piłkarski przechodził ewolucje, podlegał reformom, ulepszeniom, ciągłemu doskonaleniu. Widownią nikt się nie zajmował. Troszczono się aby zwiększyć ilość, nie zwracając uwagi na jakość.

Ponad 40 letnia obserwacja wyniesiona z meczów skłania nie tylko mnie do refleksji: źle się dzieje na naszych boiskach piłkarskich. Dla starszych byłych zawodników i kibiców sportowych nie ulega żadnej wątpliwości, że dawniej zarówno na boisku jak i na widowni panowała o wiele bardziej sportowa atmosfera. Szczególnie rażąca różnica, na niekorzyść dzisiejszej, jest w zachowaniu publiczności.

Z całą stanowczością mogę powiedzieć — i to wspominam z największą leżką w oku — że nie widziałem dawniej na trybunach pijaków, ani pijących alkoholu. Nie słyszałem również by za własne pieniądze piłkarz pił alkohol, rujnując swoje zdrowie i przekreślając lekkomyślnie alkoholową libacją swój kilku tygodniowy trening.

Pamiętam natomiast trybuny z których rozchodziły się (i to wcale nie dla „dobrego tonu”) huragany braw, będące nagrodą dla drużyny przyjezdnej, za ich efektowne akcje.

Przykre to, ale prawdziwe, że nasza publiczność — zwłaszcza młodsza jej część, poza niską kulturą, wykazuje także małą wiedzę sportową. Dlaczego tak się dzieje, jak temu zapobiec, jak przeciwdziałać złu, co zrobić, by oglądanie meczu piłkarskiego stało się w pełnym tego słowa znaczeniu kulturalnym przeżyciem, wreszcie jakie przedsięwziąć środki, by na naszych boiskach zadomowiła się na dobre prawdziwie sportowa atmosfera szlachetnej rywalizacji, czyniąca z zawodów piękne widowisko i służąca osłaganiu coraz lepszych wyników.

Czym mają być Kluby Kibica, jak mają pracować, czemu służyć. To tylko część tematów I Ogólnopolskiego Zjazdu Klubów Kibica jaki odbył się w 1975 roku, a którego gospodarzem była warszawska Legia. Spotkanie

w stolicy, stanowiło pierwotną formę integracji i w ogóle organizacji tych klubów.

Głównymi organizatorami całego przedsięwzięcia, jak również i Zjazdów byli i są między innymi: ZG ZSMP, redakcja „Przeglądu Sportowego” z jej ojcem duchowym redaktorem Grzegorzem Aleksandrowiczem i PZPN.

II Zjazd odbył się dnia 4 grudnia 1976 roku w Tychach. Zgromadził on już 72 uczestników reprezentujących ligowe kluby. Wiele interesujących problemów podjęli tam w swych wystąpieniach działacze i dziennikarze. Zjazd w Tychach dowiódł ponad wszelką wątpliwość, że zdrowy ruch działaczy społecznych na rzecz poprawy atmosfery widowisk sportowych, jest ze wszech miar wskazany i daje już pewne efekty.

Ostatni III z kolei, odbył się 10 grudnia 1977 roku, a jego organizatorem, byli przemili koledzy, reprezentujący najstarszy Klub Kibica w Polsce — LKS Łódź.

Zjazd ten był kontynuacją spotkania w Tychach.

Wszystkie te spotkania „kibiców dobrej woli” przekonały, że nie tylko nie brakuje, ale z każdym rokiem coraz więcej jest ludzi pragnących, by na trybunach sportowych stadionów panowała miła atmosfera, by dominował na nich kulturalny, zgodny z obyczajami społecznego współżycia doping.

III Zjazd w Łodzi był najowoenniejszy. Dokonano na nim wymiany poglądów i doświadczeń związanych z przewyciężeniem wielu kłopotów. Ale i ten zjazd nie dał recepty na idealny Klub Kibica, gdyż nie ma idealnego wzorca. Każdy Klub Kibica działa w innym okręgu, środowisku i winien dostosować się do określonych warunków i wymogów tego środowiska.

Z przyjemnością zauważono poważny wzrost zainteresowania akcjami organizowanymi przez Kluby Kibica, jak również coraz lepszy klimat dla rozwoju ich inicjatyw.

Zgłoszono wiele postulatów między innymi, dotyczących zmian zasad punktacji w konkursie Liga Stadionów, form organizacji wyjazdów na mecze i współpracy między poszczególnymi klubami. Wiele wniosków uczestników łódzkiego spotkania zostało już wcielonych w życie.

Klub Kibica przy GTS Wisła w Krakowie należy do najmłodszych. Mamy ciekawe długofalowe plany rozwoju naszej działalności. W realizacji tych zamierzeń, Klubowi Kibica pomaga na codzień Młodzieżowe Centrum Kultury FSZMP w Krakowie. Podpisane w kwietniu br porozumienie jest dowodem usankcjonowania działalności KK Wisły przez śródmiejską organizację młodzieżową, oraz zapoczątkowaniem integracji pracy ideowo—wychowawczej obu organizacji — młodzieżowej i sportowej.

Z przyjemnością można już dziś powiedzieć, że kilkudziesięciu zrzeszonych w KK Wisły, oddanych sprawie chłopców, ma coraz większy wpływ na to się dzieje na naszym stadionie.

Najwymowniejszym dowodem jest odzew na apel KK — pierwsze miejsce w konkursie Liga Stadionów.

Takimi konkretnymi wynikami witamy uczestników IV Ogólnopolskiego Zjazdu Klubów Kibica „KRAKÓW 78”.



Kibice sprzedają pamiątki Wisły.

Zapraszając was drodzy goście do Krakowa, powiedziałem na III Zjeździe w Łodzi między innymi:.... wierzę, że spotkanie pod Wawelem zbiegnie się z fetowaniem tytułu mistrza Polski”. I w tym wypadku z nieklamną radością mogę Wam zameldować:

dotrzymałem słowa.

Życzę Wam miłego pobytu w naszym przepięknym mieście i jakie owocnych obrad.

KIEROWNIK KLUBU KIBICA
GTS WISŁA W KRAKOWIE
Andrzej Snopkowski



(Bys. Edward Tomienko)



Redaktor Mazań dla Studia 8. Stoją od lewej: pptk. B. Michaliszyn, kpt. W. Tondos i por. A. Snopkowski.

LIGA STADIONÓW

Polski Związek Piłki Nożnej, Zarząd Główny Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, przy współudziale Redakcji Sportowej Polskiej Agencji Prasowej i Klubu Dziennikarzy Sportowych — to organizatorzy konkursu na najbardziej kulturalną publiczność i najlepszą organizację spotkań piłkarskich znanego pod nazwą „Liga Stadionów”.

W konkursie biorą udział wyłącznie kluby I Ligi, a punktacja dotyczy meczów ligowych rozgrywanych na własnych, bądź dzierżawionych boiskach.

Sędzia główny zawodów, kierownik drużyny gości i dziennikarz PAP, mają do dyspozycji od 0 do 10 punktów, które przydzielają oddzielnie

za zachowanie się publiczności oraz organizację widowiska sportowego. Kryteria konkursu „Liga Stadionów”.

Ocena publiczności:

- ogólne zachowanie się widzów,
- prawidłowość i obiektywizm reakcji widzów,
- stosunek publiczności do drużyny przyjezdnej,
- reakcje publiczności na orzeczenia arbitra,
- właściwa reakcja widzów na ewentualne brutalne zagrania zawodników miejscowych i drużyny gości, na niekulturalne zachowanie się zawodników wobec sędziego.

Ocena organizacji meczu:

- jakość służby informacyjnej,
- sprawność służby porządkowej,
- ogólny porządek na stadionie,
- sposób przyjęcia drużyny gości (hotele, szatnie, zabezpieczenie treningu itp.),
- organizacyjna oprawa meczu (bufety, urządzenia sanitarne dla widzów, impreza towarzysząca, zabezpieczenie miejsc dla prasy, radia i TV).

Regulamin konkursu przewiduje liczne nagrody dla klubów, nagrody rzeczowe dla porządkowych, kibiców oraz sympatyków.

1976/77		1977/1978	
1. Stal Mielec	413 pkt	1. Wisła	391+369=760
2. Legia Warszawa	411 „	2. Legia	389+356=745
3. GKS Tychy	410 „	3. Stal	390+349=739
4. Ruch Chorzów	391 „	4. Pogoń	385+348=733
5. Odra Opole	390 „	5. Arka	371+358=729
6. Zagłębie Sosnowiec	390 „	6. ŁKS	373+350=723
7. Lech Poznań	388 „	7. Polonia	373+342=715
8. Arka Gdynia	386 „	8. Szombierki	367+346=713
9. WISŁA KRAKÓW	384 „	9. Zagłębie	368+344=712
10. Śląsk Wrocław	380 „	10. Górnik	377+328=705
11. ROW Rybnik	378 „	11. Ruch	374+329=702
12. Szombierki Bytom	377 „	12. Śląsk	372+328=700
13. ŁKS Łódź	369 „	13. Odra	374+322=696
14. Górnik Zabrze	361 „	14. Widzew	366+325=691
15. Pogoń Szczecin	350 „	15. Zawisza	339+337=676
16. Widzew Łódź	344 „	16. Lech	362+302=664

Uwaga: w sezonie 1977/78 podano punktu za organizację meczów + ocenę publiczności i sumę punktów.

Organizatorzy mogą również przyznać nagrody specjalne wyróżniającym się organizatorom meczów ligowych, spikerom, dziennikarzom, czy też sędziom.

W sezonie piłkarskim 1976/77 w konkursie „Liga Stadionów” zwycięstwo odniosła Stal Mielec. Jurorzy najwyższej ocenili mielecką publiczność za jej zachowanie, natomiast najwyższej oceniono organizację meczów na stadionie Legii Warszawa.

Kibice i działacze Wisły okazali się nie gorsi od piłkarzy toteż zwycięstwo mistrza Polski w „Lidze Stadionów” jest wyraźne i nie podlegające dyskusji.

W ostatniej XXX serii mistrzowskich pojedynków, zanotowano pierwsze maksymalne oceny „10”. Wystawili je kierownicy drużyn goszczących na stadionach Stali Mielec i Wisły w Krakowie. Jak z powyższego wynika, jurorzy usprawiedliwili krakowskich kibiców za wejście po meczu z Arką na płytę boiska przez obalone uprzednio siatki ogrodzeniowe. Tytuł mistrza Polski wiele bowiem usprawiedliwia...



Kibice w akcji — generalne sprzątnięcie stadionu.

Bezbramkowy mecz, choćby stał na najwyższym poziomie, pozostawia zawsze u większości widzów pewien niedosyt, niekiedy nawet stanowi źródło niezadowolenia. Nie bowiem nie dostarcza widzowi takich emocjonalnych przeżyć, jak strzelona bramka. Czy wobec tego należy się dziwić temu, że od czasów kiedy zaczęto grać w piłkę w najwyższej cenie byli i są nadal napastnicy?

O takiej karierze marzą młodzi chłopcy, często przyjmują nazwiska i imiona, pseudonimy swoich bohaterów.

„Bramki strzelili!” — to najważniejsza część sprawozdania z meczu. Strzelanie bramek przeważnie utożsamia się z grą ofensywną. Kto nie atakuje — mówią kibice — ten nie zdobywa bramek. Dlatego w ostatnich latach, gdy zaczęto stosować różne formy wzmocnionej obrony, rozgorzały spory i dyskusje na temat skuteczności, widowiskowości, piękna i wogóle wartości gry w piłkę nożną w warunkach rozrastania się taktyki defensywnej.

Twórca jednego z najbardziej „betonowych” wariantów gry obronnej Helenio Herrera twierdzi, że na atak „non stop” przy równoczesnym rozgrzeszaniu słabej gry defensywnej, mogą sobie pozwolić wyłącznie tzw. „amatorzy”. W grach poważnych o punkty, o wysoką stawkę, nie może być mowy o ryzyku. Jeden wniosek nie podlegał, podlega i podlegać nie będzie dyskusji: trzeba umieć skutecznie atakować i równie skutecznie się bronić.

W dzisiejszym piłkarstwie zdobywanie bramek jest coraz trudniejsze. Doświadczyla tego również Wisła mając w sezonie 77/78 więcej zdobytych punktów niż strzelonych goli.

Znany trener reprezentacji Francji Albert Batteaux zdecydowany zwolennik gry ofensywnej twierdzi, że już w czasie zajęć z młodymi piłkarzami należy przeważającą część ćwiczeń przeprowadzać w pobliżu bramki.

Są napastnicy, którzy twierdzą, że nie oddał strzału, bo to duża odpowiedzialność — narażenie zespołu na ewentualną utratę piłki, bo czasem bywa to odczytane jako przejaw niekoleżeńskości, egoizmu itp. Ten sam piłkarz, nie myśląc tymi kategoriami prowadząc czasem niesportowy i niemoralny tryb życia. Różna jest więc interpretacja, zależna od sytuacji. Na podstawie wieloletnich obserwacji można stwierdzić, że na treningach zbyt mały akcent kładzie się na trening strzałowy. Za mało ćwiczeń prowadzi się w pobliżu bramki. Na treningu strzałowym brak jest utrudnienia, jakie występuje na meczu. Mocny celny strzał to jeszcze nie wszystko. Przyjęcie piłki w pełnym biegu, bieg z piłką, drybling i zwody, to równie ważne i istotne umiejętności napastnika z zakresu techniki.

Innym ważnym elementem w prowadzeniu gry atakującej jest taktyka. O potencjale ofensywnym zespołu nie decyduje ilość napastników, lecz

ilość zawodników atakujących. Rozwój myśli taktycznej, jaki obserwujemy w ostatnich latach, szedł i idzie wyraźnie w kierunku stałego zwiększania liczby zawodników atakujących.

Założenia taktyczne traktować winny o umiejętności prowadzenia takich zagrywek, które w największym stopniu, pozwalają wyrobić pozycje strzeleckie. Będzie to szybki kontratak lub misterna akcja zespołu w okolicach bramki przeciwnika.

W meczach mistrzowskich naszej ligi, napastnicy mają trudności ze strzeleniem bramki. Ma to miejsce nawet wtedy, gdy grają zespoły o wyraźnej różnicy poziomu. Przyczyną takiego stanu jest brak umiejętności prowadzenia akcji ofensywnych a w mniejszym stopniu agresywnych krycie, lub gra z „wymiataczami”. Potwierdzeniem tej tezy jest fakt, że łatwiej jest zdobyć bramki z silniejszymi zespołami zagranicznymi, niż ze słabszym krajowym.



Fotogeniczny kibic (Foto: W. Książek)

Wiele zagrywek czołowych naszych piłkarzy jest dobrze znanych. Zagraniczni przeciwnicy za nim się zorientują o co chodzi często tracą bramkę.

Każdy schematyzm i automatyzm prowadzi do prymitywizmu.

W dzisiejszej grze w piłkę nożną, właśnie z uwagi na modne wzmocnienie obrony, coraz większą rolę odgrywa improwizacja. W przeciwieństwie do zagrywek typowych, łatwych do rozszyfrowania, akcja improwizowana pełna polotu i fantazji, stwarza każdemu przeciwnikowi duże trudności. Chcąc jednak taką akcją przeprowadzić, konieczne jest zgranie zespołu. Polega ono nie tylko na schematach wyuczonych z podręczników piłkarskich ale przede wszystkim na dużym zrozumieniu intencji partnerów na wzajemnym odczytywaniu przez nich myśli i zamiarów.

NAJLEPSI STRZELCY W HISTORII LIGI

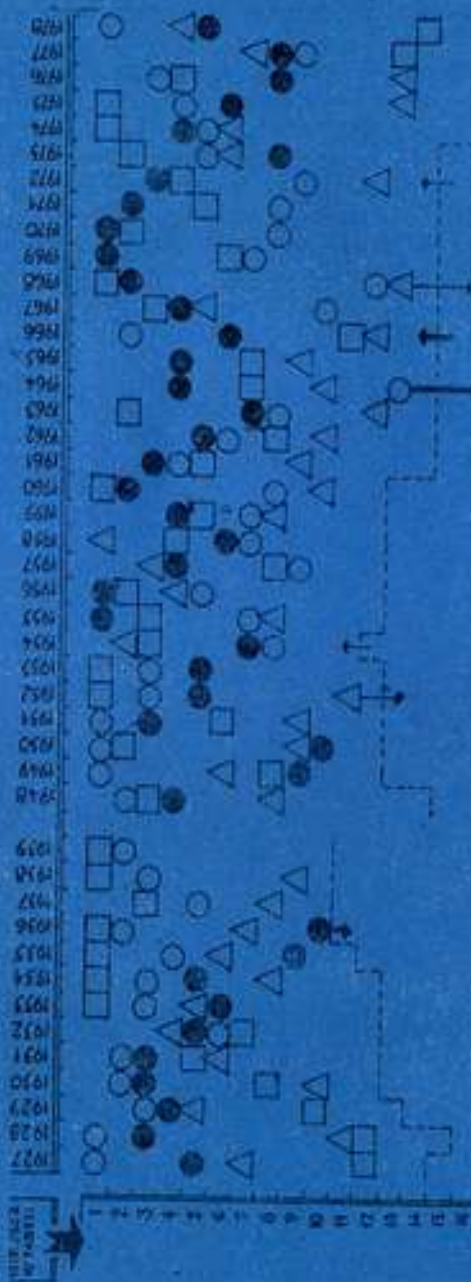
186 — Ernest Pol	(Legia, Górnik)
179 — Lucjan Brychezy	(Legia)
167 — Gerard Cieślak	(Ruch)
157 — Teodor Peterak	(Ruch)
155 — Włodzimierz Lubański	(Górnik)
145 — Jan Liberda	(Polonia Bytom)
141 — Tedor Aniola	(Lech)
131 — Fryderyk Scherfke II	(Warta Poznań)
128 — Henryk Reyman	(Wisła)
120 — Józef Nawrot	(Legia)
113 — Andrzej Jarosik	(Zagłębie Sosnowiec)
112 — Ernest Wilimowski	(Ruch)
106 — Eugeniusz Lerch	(Ruch, ROW Rybnik)
105 — Eugeniusz Faber	(Ruch)
104 — Władysław Król	(ŁKS)
103 — Karol Kossok	(IFC, Cracovia, Pogoń Lwów)
101 — Józef Goleczka	(Zagłębie Sosnowiec)
— Joachim Marks	(Gwardia Warszawa, Ruch)
— Artur Woźniak	(Wisła)
100 — Marian Łańko	(Legia, Czarni Lwów, Polonia)



SENIORZY EKSTRAKLASY

OBJASNIENIE

- WISLA - KRAKÓW
- RUCH - CHORZÓW
- LEGIA - W. MA
- △ ARS - ŁÓDŹ
- ↓ GARBARNIA



JUBILEUSZOWE GOLE I ICH AUTORZY

Pierwszego gola dla Wisły zdobył w I lidze Stanisław Czulak dnia 3. IV. 1927 roku w meczu Wisła — Jutrzenka Kraków 4 : 0 (2 : 0)

Setną bramkę w ekstraklasie piłkarskiej zdobył również Stanisław Czulak w meczu Turyści — Wisła 0 : 3 (0 : 2) w 1928 roku.

200-setną Władysław Kowalski w 1929 roku Pogoń Lwów — Wisła 2 : 4 (2 : 3).

300-setną Walery Kisieliński w meczu Wisła — Czarni Lwów 5 : 5 (2 : 3) w 1930 roku.

400-setną Henryk Reyman w meczu Wisła — Ruch 2 : 0 (0 : 0) w 1933 roku.

500-setną Marian Kopeć w meczu Wisła — Cracovia 4 : 0 (1 : 0) w roku 1935.

600-setną Mieczysław Habowski w meczu Wisła — Ruch 2 : 2 (0 : 2) w 1937 roku.

700-setną Józef Kohut w meczu Wisła — Garbarnia 4 : 0 (3 : 0) w 1948 roku.

800-setną Kazimierz Cisowski w meczu Wisła — Warta Poznań 1 : 1 (1 : 1) w 1949 roku.

900-setną Mieczysław Gracz w meczu Wisła — Cracovia 5 : 0 (4 : 0) w 1951 roku.

1000-ną bramkę dla Wisły w meczach pierwszej ligi zdobył Marian Machowski dnia 6. 11. 1955 roku w meczu Wisła — Górnik Radlin 1 : 0 (0 : 0).

1100 bramkę zdobył Wiesław Gamaj w meczu Wisła — Zagłębie Sosnowiec 4 : 3 (0 : 0) w 1958 roku.

1200 bramkę — Czesław Studnicki w meczu Wisła — Ruch 3 : 1 (2 : 0) w 1961 roku.

1300 bramkę — Czesław Studnicki w meczu Wisła — Szombierki 2 : 1 (0 : 0) w 1965 roku.

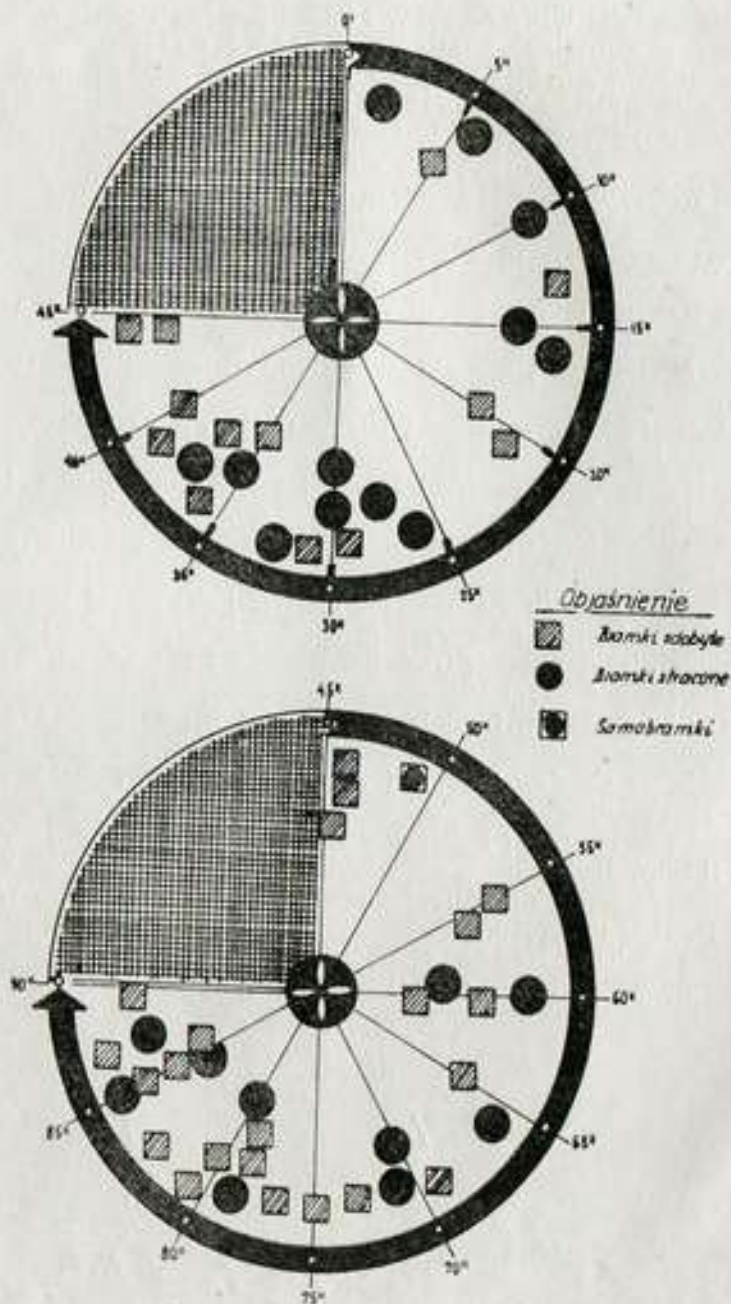
1400 bramkę — Krzysztof Hausner w meczu Zagłębie Sosnowiec — Wisła 1 : 1 (1 : 0) w 1969 roku.

1500 bramkę — Henryk Maculewicz w meczu Wisła — Gwardia Warszawa 1 : 1 (0 : 1) w 1973 roku.

1600 bramkę zdobył Kazimierz Kmiecik w 40 minucie chorzowskiego spotkania Ruch — Wisła 0 : 1 (0 : 1) w maju 1976 roku.



PRZEDZIAŁY CZASOWE DLA BRAMEK ZDOBYTYCH I STRACONYCH
PRZEZ WISŁĘ W SEZONIE 1977/78



**ALA
KOMENTUJE:**

Kazimierz Kmiecik królem strzelców.
Wzrost: Wzrost Królowski Most przy-
nie posiadać (na skrócony telewidz...
prędkość 100 km/h...
Rys. Edward Alaszewski

SNAJPERZY WYSTĄP

Kapitan drużyny Wisły Kazimierz Kmiecik zapisał w ubiegłym sezonie piłkarskim obok tytułu mistrzowskiego drużyny, swój drugi, może bardziej osobisty sukces. Oto po raz drugi w swojej karierze został królem strzelców ekstraklasy.

Wisłakowi udało się pogoń za długo prowadzącym w tabeli strzelców Szarmachem.

Oto czołówka listy strzelców:

- 15 — Kmiecik
- 13 — Szarmach
- 11 — Boniek

- 10 — Beniger, Kusto, Deyna
 9 — Gzil, Wolski
 8 — Dworczyk, Korynt, Tyc, Mazur
 7 — Adamczyk, Bula, Z. Garłowski, Kapka, Kasztelan, Krawczyk (Pogoń), Okoński
 6 — Banaszek, Erlich, Iwan, Kuryło, Lato, Nagiel, Rochnia, Sybis

Oto dorobek bramkowy kapitana Wisły podczas dziewięciu sezonów gry w pierwszej lidze:

1969/70	— 3 bramki
1970/71	— 2 bramki
1971/72	— 11 bramek
1972/73	— 12 bramek
1973/74	— 8 bramek
1974/75	— 15 bramek
1975/76	— 20 bramek
1976/77	— 8 bramek
1977/78	— 15 bramek

Ogółem 94 bramki w ekstraklasie.

Z awansem do ekskluzywnego klubu 100 musimy poczekać proszę dziennikarzy prasy sportowej.

Kazimierz Kmieciak, to nie tylko piłkarz wysokiej klasy, to także człowiek o wysokim morale. Zawsze chętny do pracy społecznej. Jest kapitanem zespołu i przewodniczącym Rady Drużyny. Na boisku zawsze gra fair. Nigdy nie miał zatargów i kolizji z sędziami. Jedyna kara, to problematyczna nagana w „aferze” kolkowej „za niedopełnienie obowiązków kapitana”.

CZY WIECIE ŻE...

Administracja wiedeńskiego stadionu piłkarskiego podsumowała bufetowe poczynania kibiców podczas półfinałowego meczu o Puchar Zdobywców Pucharów, rozgrywanego przez tamtejszą Austrię z reprezentacją kijowskiego Dynama. Jak wynikało z raportów sprzedawców, w ciągu dwóch godzin 70 tysięcy widzów pochłonęło 11.000 puszek piwa plus trzy tysiące kufli z beczki. Sprzedano również 1.100 litrów wina — na kieliszki oczywiście, oraz 25 litrów wódki. Abstynenci natomiast zadowolili się 2.300 litrami herbaty, wzmocnionej co prawda rumem.

Z dynem poszło 55.000 paczek papierosów. Po skończonym meczu trzydziestoosobowa ekipa przez pięć dni po 9 godzin dziennie sprzątała stadion. Przy okazji stwierdzono zniknięcie z szatni 13 koszulek piłkarskich, 9 par spodenek, 2 par rękawic bramkarskich, oraz proporczyka ofiarowanego przez drużynę gości radzieckich Wiedeńscy kibice, jak widać lubią nie tylko popić i popalić, lecz także kofekcjonują pamiątki!

PRZEGLĄD SPORTOWY

PIŁKA NOŻNA **KLUB PS KIBICA**

SPOR **Tempo**
dzieli sportu z wami i styki

ROK XXXI

PRZEGLĄD PRASY KIBICA

„TEMPO”

W rubryce „Starty i falstarty” z dnia 1. 05. 1978 r. zamieszczonej w „Tempo”, jak zwykle kontrowersyjny (z tego najczęściej znany) redaktor Ryszard Niemiec napisał między innymi: „...Liczba pijanych osobników rośnie z meczu na mecz. Tzw. kluby kibiców przekształcają się w przedszkola zbiorowego fetniactwa, w drobne rozpijalnie młodocianych. Wszystko to dzieje się pod klubowymi proporcami i symbolami...”

Redaktorze Niemiec — dlaczego burzy Pan to co z takim mozołem budujemy, dlaczego nie pomoże nam Pan w „...zahamowaniu inwazji chamskich brygad na stadiony...?” Gdyby Pan redaktorze Niemiec interesował się sprawami klubów kibica jak to robią redaktorzy Aleksandrowicz, Mazan, czy z Pana redakcji Frandofert, lub Olszówka na pewno nie napisałby Pan takich głupstw.

Miał rację Prezes naszego klubu na konferencji prasowej po meczu z Szombierkami mówiąc Panu...” Wanda nie chciała Niemca z Wisłą jest podobnie...”

Klub Kibica GTS Wisła prosi Pana na swoje zebranie, gdzie pozna Pan dopiero zagadnienia, o których Pan pisał, a „przedszkolacy, fetniacy i rozpici młodzieńcy” pokażą, że nie obca im ogląda, obiektywizm i kultura języka.

„SPORT”

Z Krakowa przyjechała do Zabrza spora grupa kibiców „Białej Gwiazdy”. Dawno już nie widzieliśmy tak kulturalnych kibiców zachowujących się pod każdym względem wzorowo.

„SPORT”

Przegrywać trzeba umieć. Nie raz już o tym pisaliśmy, ponowną okazją do powtórzenia tego stwierdzenia było spotkanie sosnowieckiego Zagłębia z krakowską Wisłą. Podczas całego pojedynku sympatycy „białej gwiazdy” bardzo kulturalnie i gorąco dopingowali swój zespół. Okazało się jednak, że niezadowoleni z ostatniego rezultatu wracając do Krakowa spowodowali „korek” na szosie i łagodnie mówiąc utrudniali normalny ruch.

„DZIENNIK POLSKI”

Praca Klubu Kibica GTS Wisła daje już efekty. Publiczność zwłaszcza ta zgromadzona w sektorze X powitała gości nie gwizdami, ale brawami i okrzykami „Kraków wita Bydgoszcz”. Do tej pory tylko tak serdecznie witano w Krakowie drużynę Ruchu, teraz — sądzimy — będzie to stały rytuał przywitania zespołu przeciwnika.

„PRZEGLĄD SPORTOWY”

Program rundy wiosennej 77/78 wydany przez... Klub Kibica GTS Wisła liczy 68 stron, a jego treść została bardzo ładnie opracowana. Jest to bardzo pożyteczne i ładnie przygotowane wydawnictwo po raz pierwszy w Polsce staraniem Klubu Kibica. To także symptom czegoś nowego w ruchu kibicowskim.

„PIŁKA NOŻNA”

Z programów wydanych z okazji rozpoczęcia sezonu wiosennego właśnie edycje Wisły i Legii podobały się nam najlepiej. Dołączamy się więc do gratulacji, jakie z tego samego powodu złożył krakowianom „Przegląd Sportowy”.

„DZIENNIK POLSKI”

Z udziałem najlepszych kibiców Polski pld.-wschodniej odbył się w Rzeszowie jeden z sześciu półfinałów XVI mistrzostw Polski kibiców. Najlepszym okazał się Ryszard Kołtun z Krakowa.

„PRZEGLĄD SPORTOWY”

Godny naśladowania i szerokiego upowszechnienia krok w realizacji swoich zadań programowych zrobił ostatnio Klub Kibica GTS Wisła Kraków. Oto działacze oraz sympatycy Wisły i Młodzieżowe Centrum Kultury FSZMP w Krakowie zawarli porozumienie w sprawie współpracy między tymi organizacjami, a także wkładu Młodzieżowego Centrum do działalności klubu kibica.

„PRZEGLĄD SPORTOWY”

Z przyjemnością i dużą satysfakcją składamy serdeczne gratulacje Klubowi Kibica GTS Wisła z okazji zdobycia przez ich klub I miejsca w Lidze Stadionów 1977/78. Dotychczasowe wyniki KK Wisły są dobrą zapowiedzią stopniowej i konsekwentnej realizacji wszystkich zadań wychowawczych, tego prężnego koła sympatyków.

CZY WIECIE ŻE...

Miłość — to nie tylko zaślepienie, lecz także gama wyrzeczeń i poświęceń. Niby już wszystko znamy, a jednak od czasu do czasu jesteśmy zaskakiwani uczuciami kibiców piłki nożnej. Przed meczem Gwardia — Lechia, odwiedziła redakcję Przeglądu Sportowego grupka gdańskich kibiców: „Będzie nas znacznie więcej — stwierdził — ale część jedzie do stolicy autokarami, a zastęp młodzieży leci samolotem”. Kiedy redaktorzy Przeglądu Sportowego wyrazili zdziwienie, usłyszeli: „Po pierwsze rano musieli być jeszcze w szkole, po drugie od dawna przygotowywali się na ten wyjazd — by pokryć koszty podróży przez półtora miesiąca przed rozpoczęciem zajęć w szkole ... roznosili mleko”.

Lechio, tacy kibice zasłużyli na oglądanie dobrej piłki!



Moi faworyci mistrzostw świata — 78 to: Brazylia, Argentyna, Holandia ... i może RFN” stwierdził w wywiadzie dla „Ceskoslovenskiego Sportu” kapitan reprezentacji Polski Kazimierz Deyna.



Gdzie podziały się poczytwe kolosze, którym to mianem, niemal pieczętliwie, obdarzali arbitrow niezadowoleni widzowie? Dlatego okrzyk wznieiony niedawno pod adresem sędziego prowadzącego jeden z meczów piłkarskich „Wisły”: „kanarki doć” zabrzmiał niczym niebiańska muzyka. Jakież to sympatyczne i wzruszające. Rzucamy więc hasło: mniej anatomii, więcej ornitologii!



Narada sztabu (Foto: W. Książek)

CZY WIECIE ŻE...

Podczas spotkania I ligi meksykańskiej pomiędzy Amérią i Atlético Español sędzia Gonzales, który był liniowym podczas finałowego meczu RFN — Holandia w 1974 r. ustanowił absolutny światowy rekord. W jednym meczu pokazał łącznie 26 czerwonych kartek. Najpierw wyrzucił z boiska 7 zawodników ale walka trwała nadal. Bili się trenerzy i ich asystenci menagerowie i lekarze, masażyści oraz zawodnicy rezerwowi. Wówczas Gonzales pokazał 19 następnym czerwonych kartek.



Gola z odległości 90 metrów zdobył Włoch Angelo Casonato w meczu Longarone — Cusina 1:0.

Casonato z własnego pola karnego wyekspediował piłkę tak silnie, że minęła ona łobem strażnika bramki rywala, który stał sobie spokojnie na linii „16” i zatrzepotała w siatce. Szczęśliwy strzelec wszystko przypisał porannej kawie, która tak go podnieciła, iż zdecydował się na strzał z 90 metrów.

NAJLICZNIEJSZA FORMACJA SEKCJI PIŁKI NOŻNEJ — **TRAMPKARZE**

Raz w tygodniu na bocznym boisku Wisły, pod okiem wytrawnych obserwatorów, szkoleniowców i działaczy klubu rozpoczyna swoje zajęcia tzw. „grupa selekcyjna” — kandydaci do drużyn trampkarzy. Inną formą ujawniania talentów piłkarskich są corocznie organizowane turnieje drużyn niezrzeszonych.

Od rozwoju ich umiejętności, talentu, od ich pracy i nauki zależy przyszłość i blask „Białej Gwiazdy”.

Nie więc dziwnego, że Zarząd Klubu wiele uwagi poświęca tym najmłodszym piłkarzom.

W drużynie trampkarzy jest podział na starszych (12—15 lat) i młodszych (10—12 lat). Starsi grają w klasie „A”, młodszy w klasie „B” — w obu klasach są drużyny rezerw.

I drużyna starszych trampkarzy w meczach mistrzowskich rozegrała 10 zwycięskich meczów uzyskując imponujący stosunek bramek 72:3, natomiast II-ga drużyna z 10 rozegranych spotkań cztery wygrała, jedno zremisowała i pięć zakończyło się ich porażką. Młodszy trampkarze rozegrali 10 spotkań. Poza jednym remisem, pozostałe zakończyły się ich zwycięstwem. Niezależnie od meczów mistrzowskich, trampkarze Wisły startowali w licznych turniejach:

w dniach 7—8. 01. br. zajęli I miejsce o Brązową Jaskółkę w Tarnowie, w miesiącu kwietniu br. zajęli I miejsce w turnieju organizowanym przez WKS Wawel w Krakowie, w maju br. w turnieju o Puchar im. J. Kohuta przegrali rzutami karnymi z Hutnikiem Nowa Huta zajmując II-gie miejsce, również w maju w turnieju o Puchar J. Turka po zwycięstwie nad Hutnikiem i Unią Tarnów byli znów najlepsi i w miesiącu czerwcu w tradycyjnym turnieju o Puchar M. Matyasa w Mielcu zajęli II-gie miejsce. Najlepszym zawodnikiem turnieju wybrany został Krzysztof Szopa z Wisły.

W przekroju wszystkich zawodów mistrzowskich i turniejów do wyróżniających się trampkarzy należeli: Krzysztof Szopa, Wojciech Gorgoń, Robert Puchara, Jacek Krzeszowiak, Piotr Natkaniec, Jarosław Smolarczyk, Wiesław Wojski i Jacek Nabelec.



JUNIORZY

To już drugi etap piłkarskiego wtajemniczenia. Jest ich w Wisła ponad 40 — wyselekcjonowanych spośród najlepszych trampkarzy klubu. Stanowią oni kadrę dla drużyny rezerwowej a wybitnie utalentowani, jakże często zajmują miejsca już w kadrze pierwszego zespołu.

Przygotowania do rozgrywek w 1978 roku juniorzy rozpoczęli obozem szkoleniowym w Suchej Beskidzkiej. W lutym br. startowali w turnieju o Puchar Hutnika Nowa Huta zajmując II-gie miejsce.

Na przełomie kwietnia i maja br. uczestniczyli w międzynarodowym turnieju piłkarskim w Trzyńcu CSRS plasując się w nim na II-gim miejscu. W maju br. Juniorzy Wisły, już tradycyjnie, wzięli udział w turnieju tzw. „Dni Młodości” w Jugosławii zajmując czwarte miejsce.

W czerwcu br. wyjechali do NRD, gdzie w Berlinie spotkali się ze swymi rówieśnikami z pionu Dynama, przegrywając i remisując w rozegranych tam dwóch spotkaniach.

Gorzej niż w latach poprzednich powiodło się drużynie juniorów w rozgrywkach mistrzowskich. Czołówka końcowej tabeli rozgrywek wygląda następująco:

1. Sandecja Nowy Sącz	22	36	57:18
2. Hutnik Nowa Huta	22	34	52:14
3. Wisła Kraków	22	34	39:9

Zarówno w rozegranych turniejach, jak i zawodach mistrzowskich, wyróżniającymi się juniorami byli: Piotr Skrobowski, Ryszard Suder, Bogusław Dziegiel, Krzysztof Ślusarczyk, Edward Gruca, Włodzimierz Durda i Bogdan Drozdowski.

Trenerem I drużyny juniorów, a jednocześnie trenerem koordynatorem wszystkich drużyn młodzieżowych jest mgr Lucjan Franczak. II-gi zespół juniorów prowadzi mgr Antoni Talik. Kierownikiem I drużyny juniorów jest Kazimierz Soltysik, II-giej natomiast, Jan Krawczyk.



Jacek Gmach: „Chodź — ja cię uczyć będę”

Rezerwa „Wisły”

Bezpośrednie zaplecze pierwszoligowej kadry stanowi Wisła Ib. Od 6 sierpnia 1977 r. drużynę rezerwową trenuje mgr Stanisław Chemicz. Przygotowania do rozgrywek w 1978 roku zespół rozpoczął zajęciami na obiektach własnych tzw. „obozem dochodzącym”. W kolejnym cyklu przygotowań do sezonu dominowały mecze towarzyskie — kontrolne.

W rozgrywkach mistrzowskich pasjonowaliśmy się współzawodnictwem Wisły Ib z drużyną Skawinki. Niestety — w decydujących meczach zawodły wiślaków nerwy i awans do ligi międzywojewódzkiej przypadł w udziale sympatycznej drużynie Skawiny. Tabela końcowa czołówki:

1. Skawinka	30	51	80:25
2. Wisła	30	51	68:22
3. Prokocim	30	40	50:24

Lupem bramkowym podzielili się: Rosół 11, Plewniak 9, Lisowski 7, Targosz 5, Wróbel 6, Krupiński i Gibek po 4, Kleszcz, Cęckiewicz, Zdebski i Maculewicz II — po 3, Nowak, Jałocha, Rzemieniec i Pawlikowski po 2, oraz Musiał i Iwan po jednej.

W drużynie rezerwowej najwięcej meczów rozegrali: Holocher 28, Plewniak i Rosół po 27, Kleszcz i Lisowski po 26, Gibek i Nowak po 25, Cęckiewicz 21, Józkowicz 18.

Swoją postawą moralną jak również formą sportową, w rozgrywkach mistrzowskich sezonu 77/78 wyróżnili się: Holocher, Gibek, Targosz, Kleszcz, Rosół, Plewniak, Krupiński, Nowak i Cęckiewicz.

Nie samą piłką żyją zawodnicy rezerwy. Podobnie jak ich koledzy z kadry, wielu, w parze z podnoszeniem umiejętności piłkarskich, podnosi swoje kwalifikacje poza sportowe. Przykładowo: Leszek Lisowski jest słuchaczem IV roku Politechniki Krakowskiej, Marek Holocher i Andrzej Targosz to studenci III roku AWF, a Gibek, Nowak i Plewniak I roku tej samej uczelni. Maculewicz II, Ścibor i Zdebski to abiturienti krakowskich szkół średnich, pozostali są uczniami średnich szkół zawodowych.

CZY WIECIE ŻE...

Trener szkockiej drużyny piłkarskiej wchodzi do szatni po meczu i gratuluje wychowankom wygranego meczu:

— Dobrze się spisaliście, chłopcy! Zastużyliście na odświeżenie gardła! Mac Gill, otwórz okno...



Wiślacy w natreciu (Foto: W. Książek)

Mini – ankieta „Gazety Południowej”

Skończyły się futbolowe szaleństwa. Mistrzostwa w Argentynie należą już do historii. Wróćmy do czasów gdy ocenialiśmy szanse poszczególnych zespołów, mieliśmy swoich faworytów i pewniaków, gdy zastanawialiśmy się jak wypadną polscy piłkarze.

Przed mistrzostwami świata redakcja „Gazety Południowej” przeprowadziła wśród swoich czytelników mini – ankietę dając im trzy pytania:

1. CZY POLSCY PIŁKARZE POWTÓRZĄ SUKCES SPRZED CZTERECH LAT W MONACHIUM?
2. KTO BĘDZIE GRAŁ W FINALE?
3. KTO BĘDZIE „CZARNYM KONIEM” MISTRZOSTW?

Z perspektywy czasu i już po fakcie, o wiele bardziej interesujące są odpowiedzi ankietowanych:

ZDZISŁAW OLESZEK, dyrektor WKFiT Urzędu m. Krakowa:

1. Tak, Myślę nawet, że będzie jeszcze lepiej.
2. Polska i Brazylia.
3. Szkocja.

OREST LENCZYK — trener piłkarzy Wisły:

1. Nie. Bowiern przeciwnicy są teraz lepsi i groźniejsi.
2. Argentyna, Brazylia, RFN i Szkocja.
3. ... Polska.

MAREK KARBARZ — siatkarz Hutnika Nowa Huta:

1. Powinni powtórzyć, ale będzie trudniej.
2. Brazylia — Argentyna.
3. Francja.

JANUSZ KUKULSKI — redaktor:

1. Nie. „Wyjdą” z grupy eliminacyjnej, ale w II turze zajmą w swojej grupie III miejsce.
2. RFN z Brazylią lub Argentyna — wygra z RFN.
3. Szkocja.

ELŻBIETA KATOLIKOWA — lekkoatletka Wisły:

1. W meczu o „srebro” Polacy zagrają z Holandią lub Argentyną.
2. RFN — Brazylia.
3. Austria.

KTO BĘDZIE MISTRZEM?

Niemal w przeddzień wznowienia ligowych rozgrywek, 1978 roku Wydział Wychowania PZPN zorganizował spotkanie z kapitanami zespołów ekstraklasy. Zjawili się przedstawiciele 12 klubów, zabrakło Stali, Pogoni, ŁKS i Widzewa.

Podczas bardzo pozytywnej wymiany poglądów mówiono wiele o roli kapitana, a przede wszystkim o jego wpływie na postawę pozostałych kolegów z drużyny. Korzystając z okazji, organizatorzy spotkania przeprowadzili wśród uczestników błyskawiczną ankietę.

KTO ZOSTANIE MISTRZEM POLSKI?

- Kazimierz Deyna (Legia): oczywiście Legia
- Janusz Kupcewicz (Arka): Stal Mielec
- Władysław Szaryński (Zagłębie): Wisła
- Zbigniew Kwaśniewski (Odra): Wisła
- Jerzy Wyrobek (Ruch): Legia
- Paweł Janik (Szombierki): Legia
- Bogdan Nuckowski (Zawisza): Legia
- Kazimierz Kmiecik (Wisła): Legia
- Zygmunt Garłowski (Śląsk): Legia
- Teodor Napierała (Lech): Legia
- Ireneusz Lazurewicz (Górniki): Legia
- Jan Górski (Polonia): Legia

Po powrocie z Warszawy kapitan Wisły Kazimierz Kmiecik został pilnie wezwany do Prezesa klubu na tzw. „dywan”.

Oto streszczenie dialogu:

Plk mgr Zbigniew Jabłoński:

— Jak mam rozumieć Wasze wystąpienie w Warszawie?

Kazimierz Kmiecik

— Panie Prezesie — to był tylko dyplomatyczny unik. My im jeszcze pokażemy!

CZY WIECIE ŻE...

Ci i owi krakali, że pod koniec rozgrywek ligowych 1977/78 w piłce nożnej rozpoczną się kolejki cudów. A tymczasem na wszystkich boiskach dominowała czysta gra. Kto musiał, ten wygrywał, lub przynajmniej remisował. Kibicom wróciła wiara w sport.



KRAKÓW STOLICĄ FUTBOLU

Istny szal radości zapanował na widowni stadionu Wisły po gwizdku sędziego, kończącym 2 maja br. mecz z Arką Gdynia. Obcy sobie ludzie całowali się namiętnie, obejmowali się krzyczeli, skakali, śpiewali ze łzami w oczach.

Wiwatujące tłumy wielbicieli krakowskiej jedenastki runęły z poszczególnych sektorów na płytę boiska, obalając po drodze siatki ochronne, by znieść na ramionach do szatni aktorów tego tak wspaniałe zakończonego spektaklu. Gracze stracili swoje koszulki na rzecz kibiców.

Powoli, powszechna radość przeniosła się na ulice starego Krakowa. Dostojne Sukiennice, do późnych godzin wieczornych były świadkiem spontanicznej radości kibiców, których marzenia, po 27 latach spełniły się wreszcie.

KRAKÓW ZNÓW STAŁ SIĘ STOLICĄ POLSKIEJ PIŁKI NOŻNEJ.

W poprzednim programie rundy wiosennej pisaliśmy między innymi: „...Fachowcy przewidują, że okres powodzenia Wisły już wkrótce nadejdzie. Czekają na to z utęsknieniem nie tylko pod Wawelem, ale w rozsianych po świecie skupiskach polonijnych. Chłopcy z „Białą Gwiazdą” na piersiach! Na Wasze tytuły chyba już czas...” Doczekaliśmy się. Zasłużyliśmy na to swym uporem, ambicją, solidną i uczciwą pracą na codzien. Wawelski gród szczytujący się od zarania polskiego futbolu sławnymi zawodnikami, po latach posuchy znów w mistrzowskiej koronie. Serdecznie gratulujemy uzdolnionej wiślackiej młodzieży wyczynu, do którego od początku rozgrywek ubiegłego sezonu dążyła z tak wielką konsekwencją. By tradycji stało się zadość, życzymy powtórzenia w sezonie 78/79 tego sukcesu gdyż zawsze w swej historii, Wisła zdobywała tytuły co najmniej dwa lata z rzędu...

W trzydzieści godzin po zdobyciu przez Wisłę mistrzowskiego tytułu, nadeszły do klubu pierwsze gratulacyjne telegramy. Przez następne dni potok depesz nie ustawał:

Przewodniczący Rady Państwa, prof. HENRYK JABŁOŃSKI pisze:

„Serdecznie gratuluję z okazji powrotu do Krakowa tytułu mistrza Polski w piłce nożnej...”

Prezes PZPN, Edward Sznajder, obok gratulacji, składa życzenia:

... godnego reprezentowania piłkarstwa polskiego w europejskich pucharach...”

Przewodniczący GKKFiT Bolesław Kapitan:

„Bardzo serdecznie gratuluję uzyskania tytułu mistrza Polski. Wyrażam najwyższe uznanie dla działaczy, trenerów i zawodników. Życzę sukcesów w najbliższym sezonie”.

Popularny aktor i piosenkarz, Bogdan Łazuka:

„Gratuluje serdecznie — proszę co roku — ucałowania dla Kmicieka — stały kibic Wisły — B. Łazuka”.

Uczestnik mistrzowskiego zespołu w latach 1927 i 1928 Mieczysław Balcer:

„Jestem ogromnie szczęśliwy i serdecznie gratuluje mistrzostwa Polski w piłce nożnej zawodnikom, trenerom, zarządowi klubu, wierny i oddany barwom Wisły Mieczysław Balcer”.

Bogdan Tomaszewski — dziennikarz:

„Wasz sukces, jest dla mnie osobistą satysfakcją, gdyż bardzo cenię futbol krakowski. Wisłacy wyróżniają się dużą kulturą i elegancją gry. Serdecznie gratuluje sukcesu”.

Jacek Zieliński — wokalista zespołu „Skaldowie”:

„Doczekałem Waszego sukcesu. Byliście poprostu wspaniali. Razem z moim bratem Andrzejem pomyśleliśmy o skomponowaniu piosenki dla kibiców Wisły — Jacek Zieliński — były zawodnik zespołu juniorów Wisły z lat 1962—63.

Marek Grechuta — piosenkarz:

„Razem z Wami ogromnie się cieszę z sukcesu. Macie młody i dojrzały zespół. Drużyna uwierzyła wreszcie w swoje możliwości. Przed Wami przyszłość i kolejne sukcesy”.

Telegramy napłynęły z różnych stron całego kraju:

„Z dalekiego zakątka Polski, ze wsi Zaporze, na ręce Zarządu Klubu i Kapitana drużyny Kazimierza Kmicieka serdeczne gratulacje przesyła Wasz wierny kibic Ruciński Bogdan.”

CZY WIECIE ŻE...

Ile raz pierzyszy w historii zmian okazywał się piłkarskiej odnotowano przypadek, gdzie zdobywca tytułu mistrza Polski legitymował się większą liczbą punktów niż zdobytych bramek: był nim Sławek Wrocław, który w sezonie lipcowym 1976/77 zdobył 41 pkt przy różnicy bramek 38 : 22.



Miesiączymi już datami stracili monopol na kopanie piłki, jakkolwiek wciąż pozostają na tym polu jako dominująca siła. Na wszelkie — podobnie jak w wielu innych dziedzinach — powołanie zaproszeni. Obywatelski PRL wzięły się bowiem już bardzo serio za futbol. Stworzono nawet tego rodzaju ligę pod egidą TKNP. Status polskich futbolistów jak dotychczas amatorski, ale ponownie już wkrótce powstanie profesjonalne aspiracje. Najbardziej drwią do publiczność na naszych domskich meczach bywa na same on na spotkaniach międzyczon — organizację tylko chłopcy.



Z meczu Wisła — Legia (Foto: W. Książek)

CZY WIECIE ŻE...

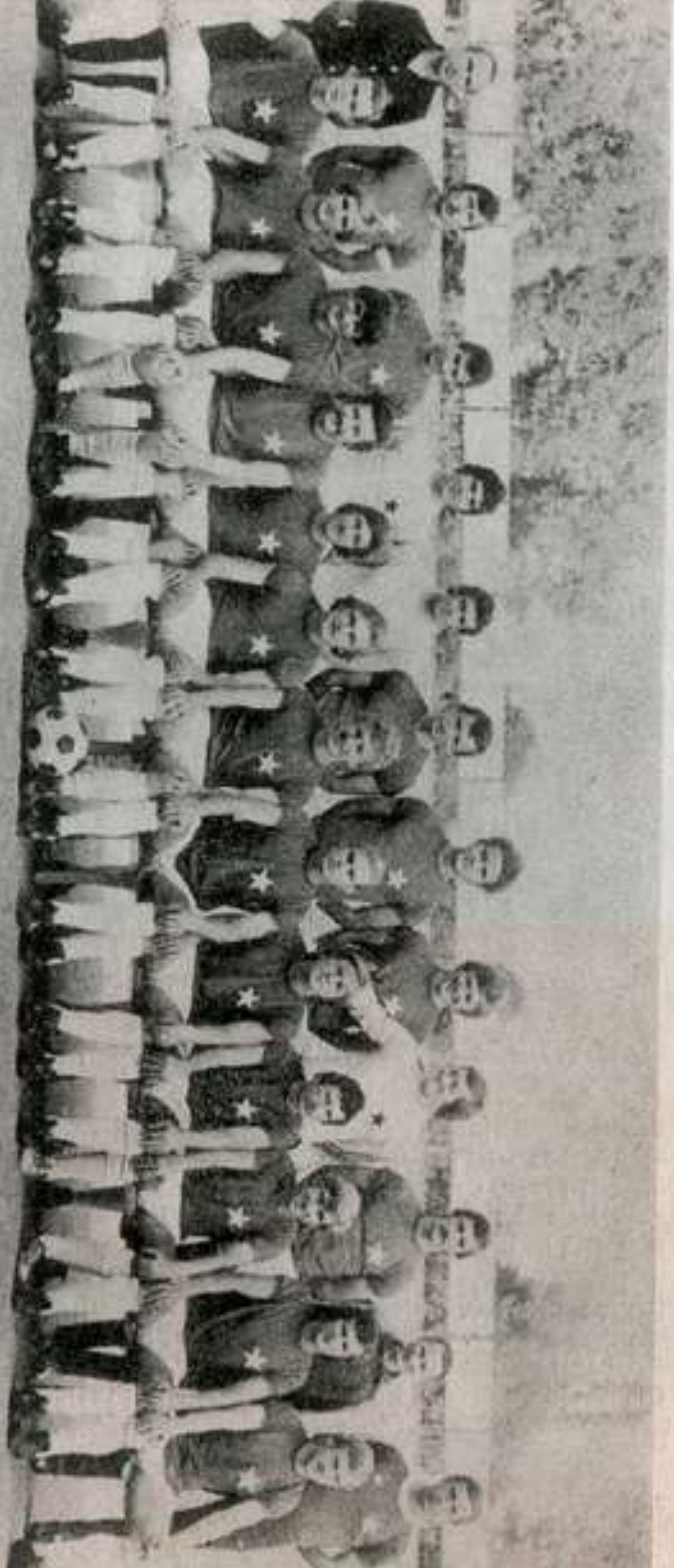
Pierwszym gościem wstępy stadionu, gdzie Klub Kibica ma swoją siedzibę był polujący służbę funkcjonariusz MO. Wzrostł tam 20 chłopcom z Klubu. Gdy znalazł się na niedostępnej klacie schodowej, nie będąc zorientowany „do jest grane” opróżnił z zawiernością balę z gurem leżącym i upoświł się. Czekał pod wyjściem z windy, przeproszał kolejno wyakakujących z Klubu sympatyków Białej Gwiazdy.



Gdy w ubiegłym sezonie Zygmunt Garłowski strzelił magiczną bramkę w meczu z Legią, pewnie uroczy kibic w spódnicy gorąco zaprotestował:

— Dlaczego tego nie powtarzają?

Oto dowód skroczymia TV na trybunę piłkarskich stadionów.



Poszerzona kadra — stoją od lewej: Orest Lenczyk, Kmiecik, Maculewicz, Holocher, Adamczyk, Karpiś, Budka, Mikoś, Gonet (kawałacz), Płaszewski, Kozłowski (gospodarz sekcji), Lendzion, Gąsieniec (trener), siedzą od lewej: Rosół, Plewniński, Nawalka, A. Szymonowski, Lipka, Iwan, Pawlikowski, Wróbel, Jalciocha, Lisowski, Turgoz, Gozda i H. Szymonowski.



PREZES GTS WISŁA

Plk mgr Zbigniew Jabłoński

OPIEKUN SEKCJI PIŁKI
NOŻNEJ Z RAMIENIA PRE-
ZYDIUM ZARZĄDU
GTS WISŁA

Wszyscy jesteśmy ogromnie szczęśliwi, że tytuł mistrzowski powrócił po wielu latach do Krakowa. Wyciągnęliśmy z nieudanego sezonu wnioski i już w Pucharze Lata drużyna spisywała się bardzo dobrze. Widać było, że zawodnicy chcą się koniecznie zrehabilitować za poprzednie niepowodzenia, panował w drużynie autentyczny głód sukcesu. Zespół bardzo solidnie przygotowywał się do sezonu. Na efekty solidnej i uczciwej pracy nie trzeba było długo czekać. Cała Polska czekała i pasjonowała się tym czy pobijemy rekord Górnika Zabrze. Wszyscy rywale czekali tylko na nasze potknięcie. A nasze apetyty też rosły w miarę jedzenia... Może to co powiem zabrzmiał niewiarygodnie, ale pewności, że wiślacy zdobędą tytuł mistrzowski nabrałem po... przegranym meczu w Warszawie z Legią. Po tym spotkaniu nie zauważyłem w zespole oznak choćby najmniejszego kryzysu, wręcz przeciwnie — widziałem u piłkarzy autentyczną... złość, wolę walki. Szukając źródeł naszego sukcesu, mogę z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że bardzo dobrze układa się współpraca w trójkącie: zawodnicy — kadra szkoleniowa — działacze.



**Pplk BRONISŁAW
MICHALISZYN**
KIEROWNIK SEKCJI
PIŁKI NOŻNEJ
GTS WISŁA W KRAKOWIE

W przerwie meczu Wisła — Arka, pamiętnego dnia majowego pplk Michaliszyn unikał towarzystwa. Jego koledzy i znajomi widząc „gradową chmurę” obawiając się burzy, również nie szukali pretekstu do rozmowy z podekscytowanym kierownikiem. Burzy jednak nie było, chmury szybko ustąpiły miejsca balonom unoszącym nad stadionem Wisły dużą czerwono-niebieską flagę z białą gwiazdą. Powszechna radość WISŁA ZNOWU PANY. Teraz można było podejść do pplk Michaliszyna i prosić o kilka słów do programu Klubu Kibica.

— „Koledzy mówili mi, że miałem łzy w oczach. Nie wiem, nie czulem że płacę. Wiem że byłem wzruszony i szczęśliwy. Może płakałem, nie wstydzę się tych oznak radości. To było poprostu wyładowanie nerwowe.

— Ciągłe mówiło się o Wiśle, jako o drużynie talentów: teraz nareszcie mówi się i pisze, że jest to dojrzały zespół. A my przecież wiemy, że w Wiśle mistrzu Polski tkwią jeszcze spore rezerwy. Wynikają one z tego, że posiadamy w drużynie jednego juniora i kilku 20-latków. Szanse na mistrzostwo Polski mieliśmy już od kilku lat, dopiero teraz procentowało połączenie młodości z odpowiednim doświadczeniem. Wiele przyczyn złożyło się na dzisiejszy sukces, podkreśliłbym jednak w pierwszym rzędzie bardzo dobrą pracę całego aktywu sekcji. To nie przypadek, że w wewnątrzklubowym plebiscycie zwyciężyła sekcja piłkarska, a Maculewicz został najlepszym sportowcem Wisły. Dzisiaj na sukces drużyny składa się ofiarna praca działaczy na wielu płaszczyznach życia codziennego”.



Pplk Mgr LESZEK SNOPKOWSKI
Z-CA KIEROWNIKA SEKCJI PIŁKI NOŻ-
NEJ GTS „WISŁA” W KRAKOWIE

„Fetując dzisiaj mistrzostwo Polski „Wisły” mimo woli przypominam sobie jak to drzewiej bywało.

Miałem szczęście grać w naprawdę znakomitym zespole — w jedenastce Wisły byli piłkarze, których dzisiaj chętnie widziałbym w kadrze drużyny. Bramkarz: Jurowicz, grający może niezbyt efektownie, ale bardzo efektywnie, znakomicie grał zwłaszcza na przedpolu, Szczurek — piłkarz spełniający w zespole rolę dzisiejszego „libero”, umiejący podać piłkę partnerowi na milimetry, Kohut — co za wspaniała skuteczność, strzał z obu nóg, intuicja pod bramką jak u Muellera, — Gracz — cudowny rozgrywający, wielki technik, grający przy tym bardzo kolektywnie, piłkarz obdarzony boiskową chytrą, specjalista od strzelania bramek ... ręką, Legutko — filar obrony, spokojny, zawsze opanowany, Mordarski — skrzydłowy o nienagannej technice, Giergiel — specjalista od „center”, Mamoń — fantastyczna szybkość i niesamowita ambicja.

Zręby tego zespołu tworzyły się jeszcze w drugiej połowie lat 30-tych, miała wówczas Wisła najmłodszą drużynę w ekstraklasie, grali w niej między innymi Gracz, Jurowicz, Legutko, Giergiel, Wapiennik I. Ta wieloletnia praca z młodzieżą procentowała po wojnie. Do sukcesów w dużym stopniu przyczynił się świetny trener Czech Kuchynka, po nim drużynę do tytułu mistrzowskiego w 1951 roku doprowadził też Matyas. Prawie wszyscy byliśmy wychowankami Wisły. Niektórzy jak np. Flanek czy Dudek przyszli do nas z małych klubów krakowskich i w tym że byliśmy autentycznymi krakusami tkwiła nasza siła. Tworzyliśmy na boisku — nie tylko — jedną wielką rodzinę, wynikało to także z układów pozaboiskowych, przykładowo Kohut i Szczurek byli ... szwagrami.

Za mistrzostwo Polski dostaliśmy zegarki i dyplomy. Dzisiaj ... teraz jest inaczej prezenty są droższe. Nie dziwię się w Wiśle pracuje inny główny — księgowy...



TRENER I DRUZYNY Mgr Orest Lenczyk

Myślę, że tytuł mistrzowski zdobyliśmy zasłużenie, w większości pojedynków nasz zespół zademonstrował chyba dobrą piłkę. Tegoroczny, nietypowy terminarz, nie był dla nas sprzymierzeńcem. Nieraz 8—9 zawodników występowało w różnych reprezentacjach Polski, powoływanych było na zgrupowania i dopiero na 2—3 dni przed meczem ligowym miałem wszystkich zawodników na treningu.

Potrafililiśmy jednak zmobilizować się do każdego spotkania, każdego rywala — czy to był zespół silny czy słaby — traktowaliśmy jednakowo poważnie.

Udał się nam start, w pierwszych 5 meczach zdobyliśmy 10 punktów. To był bezcenny kapitał. Najtrudniejsze momenty to porażka w Warszawie z Legią, którą niektórzy kreowali już na mistrza kraju i przegrana we Wrocławiu, kiedy to miejscowa prasa okrzyknęła Śląsk najlepszą drużyną.

Nie załamaliśmy się, teraz mam olbrzymią satysfakcję, że nie daliśmy się wyprzedzić ani Lechowi ani Śląskowi.

Cieszę się, że w PE spotkamy się z tak silnym przeciwnikiem jakim jest FC Brugge. Wiślacy potrafią się zmobilizować na takie mecze.

Oczywiście drużyna ma mankamenty, ale aby je wyeliminować musiałbym mieć trochę więcej czasu na szkolenie. Przy cyklu rozgrywek niedziela — niedziela, to byłoby możliwe. A w ubiegłym sezonie graliśmy najczęściej dwa razy w tygodniu. Do tego dochodzi dość częsta nieobecność kadrowiczów.

Opierając się na własnych doświadczeniach i literaturze fachowej, samodzielnie wymyślam układ ćwiczeń na każdy trening.

Zdaję sobie sprawę z ciężkiej na mnie odpowiedzialności i zapewniam wszystkich zainteresowanych, że uczynię wszystko co w mojej mocy, by danego mi zaufania nie zawieść.



Rozmowy w drodze

(ZE STADIONU WISŁY DNIA 2. V. 78)

zapisał:

Leszek Mazan

Poczułem potężne uderzenie w plecy, ktoś objął mnie za szyję i przyniósł do ziemi, a ostatnim zapamiętanym obrazem były wzniesione w górę ręce Kazimierza Przędzickiego z krakowskiego oddziału PAP: — Mają, cholerny świat, mają tego mistrza Polski, nareszcie Kraków czegoś dobrego doczekał!

Za moment podbiegł do mnie jakiś młody człowiek i wcisnął mi w rękę kawałek przepoconej, czerwonej materii: — Panie redaktorze, niech mi pan to schowa, to Nawalki! Wcisnąłem pokornie ową materię za pazuchę, usiłując sobie przypomnieć skąd znam twarz człowieka obdarzającego mnie tak ogromnym zaufaniem? Ano racja: przecież to Marek, prezes Klubu Kibica GTS Wisła, fetujący nie tylko zwycięstwo Wisły w lidze, ale i sukces publiczności, przychodzącej na mecze gwardyjskiego klubu, publiczności, która zdobyła miano najlepszej w kraju. Jest na stadionie przy ul. Reymonta sektor, który tętni życiem już na dwie godziny przed meczem. Tętni — czyli praktycznie rzecz biorąc śpiewa, macha flagami, ryczy, tupie, skanduje, wydziwia, akceptuje, obraża, komentuje przyszłe wydarzenia, rymuje i sprawia kłopot. Zamieszkuje go z reguły ludźmi młodzi, rodem z Krakowa i z najbliższych okolic, ludzie niesforni i niebanalni. Ostatecznie, głośny doping na stadionie to rzecz normalna. Kwestia w tym, że oni robią to inaczej, niż na innych stadionach, a owa oryginalność jest autentyczna, spontaniczna i kolorowa.

Diabli wiedzą jak to się stało. Ale śpiewali i rozrabiali tak głośno i skutecznie, aż zainteresował się nimi zarząd klubu. Pierwszą koncepcją było... rozsadzenie towarzystwa po kątach. Rzecz nietrudna organizacyjnie i wykonawczo. Ale na szczęście ktoś mądry zadał pytanie: a po co? Czy nie lepiej wpoić im odrobinę oglady, doping uczynić zorganizowanym, a temperamenty wykorzystać do celów, nazwijmy to, społecznie użytecznych?

„Grupa rozruchowa” sektora dziesiątego stanowiła zaczątek — a w tej chwili tron — Klubu Kibica. Na opiekuna Klubu wyznaczył zarząd GTS Wisła Andrzeja Snopkowskiego.

„Dziesiątka” wrosła w pejzaż stadionu i to wrosła jako element nieplanowany, ale sympatyczny. „Dziesiątka” rozrabia ale rozrabia po prostu fajnie. Koniec z pijanymi facetami koniec z petardami, wyzwiskami pod adresem sędziego, z gwizdami po każdej nieudanej akcji. W zamian za to — wolny wstęp na mecze, dla kadry sektora — wyjazd na zawody autokarem, własny klub w jednej z wież stadionu, sprzęt sportowy, nobilitujące legitymacje. Ale panowie, miłość do drużyny, do klubu, musi znaleźć sprawdzian nie tylko w kulturalnym dopingiu, a możebyście tak pomogli nam w posprzątaniu trybun po każdym meczu? Może by tak pomóc w rozprawianiu klubowych folderów?

No i — proszę sobie wyobrazić — sprzątają, sprzedają, wyręczają. Dyktator Przeździecki wystukuje na telexie do central: „Mamy w Krakowie znakomitą publiczność piłkarską!”. To sformułowanie znajduje potwierdzenie w opinii sędziów i działaczy drużyn rozgrywających spotkania z Wisłą.

Piosenki pisze sektorowi młodzieniec pogrążony na co dzień w romantycznej zadumie, zwany jako West Ham. Pisze i ma autorską satysfakcję, gdy w niedzielę, czy w środę sektor śpiewa zgodnie:

„W naszym mieście na Reymonta, gdzie najlepsza wiara jest Ukochana jest drużyna, co się Wisła Kraków zwie.

Alleluja, Alleluja, Alleluja GTS...

Rozmawiałem z nim na tydzień przed zdobyciem przez Białą Gwiazdę tytułu Mistrza Polski. Obiecał, że napisze na tą okazję esej. Nie napisał. Wraz ze swymi, przyodzianymi w kolorowe uniformy i czapeczki kolegami pobeccał się jak dziecko, którym ostatecznie, mimo swych „nastu” lat, jeszcze jest.

PS — Po meczu z Arką „dziesiątka” obalila siatkę ochronną i tobiegła na płytę boiska. Zycze administracji GTS Wisła, by co roku z tego samego powodu, miała te same problemy remontowe.



Najlepsi piłkarze wiosny - 78

W błyskawicznym plebiscycie trenerów I ligi na najlepszego piłkarza wiosny 78 zwyciężył ZBIGNIEW BONIEK — piłkarz RTS Widzew Łódź. Na 160 możliwych do zdobycia punktów łodzianin uzyskał 152, figurując 10 razy na I miejscu na trenerskich listach. Dobitnie to świadczy o klasie łódzkiego piłkarza i jego wysokich umiejętnościach. 16 trenerów wymieniło ogółem 35 piłkarzy pretendujących do miana najlepszych wiosną 1978:

1. Zbigniew Boniek (Widzew)	152	pkt.
2. Władysław Żmuda (Śląsk)	133	"
3. Antoni Szymanowski (Wisła)	105	"
4. Grzegorz Lato (Stal)	100	"
5. Kazimierz Deyna (Legia)	75	"
6. Jan Tomaszewski (ŁKS)	61	"
7. Zdzisław Kostrzewa (Zagłębie)	38	"
8. Adam Nawałka (Wisła)	27	"
9. Piotr Mowlík (Lech)	24	"
10. Kazimierz Kmiecik (Wisła)	21,5	"
11. Mirosław Justek (Lech)	21	"
12. Henryk Kasperczak (Stal)	20	"
13. Andrzej Iwan (Wisła)	17	"
14. Henryk Maculewicz (Wisła)	15	"
15. Zygmunt Kukla (Stal)	13	"
16. Tadeusz Błachno (Widzew)	6	"
17. Józef Szewczyk (Lech)	5	"
18. Zbigniew Kwaśniewski (Odra)	4	"
19. Zygmunt Kalinowski (Śląsk)	4	"
20. Stefan Majewski (Zawisza)	4	"
21. Mirosław Okoński (Lech)	4	"
22. Stanisław Terlecki (ŁKS)	4	"

A oto jak typował trener Wisły mgr Orest Lenczyk:

1. Zbigniew Boniek, 2. Władysław Żmuda, 3. Grzegorz Lato, 4. Henryk Maculewicz, 5. Adam Nawałka, 6. Jan Tomaszewski, 7. Zygmunt Kukla, 8. Antoni Szymanowski, 9. Mirosław Justek, 10. Kazimierz Deyna.

Co o „Wisłę“ wiemy i co od niej chcemy



Od drugiej kolejki
Byliście na przedzie,
Niech w dalszych rozgrywkach
Też tak Wam się wiedzie

Wisła z Cracovią
Wszystkich w Polsce bity,
I piłkarskiej stawce
Zawsze przewodzą.

W końcu Biała Gwiazda
Blaskiem zaświeciła
I swoich rywali
Całkiem oślepiła.

W Warszawie się w końcu
„Legii“ podłożyli
No bo gdyby nie to
To by tu nie byli.

Powtórzcie na wiosnę
Ten wyczyn z jesieni
A przodownika
Nikt w lidze nie zmieni.

Gdyż Kraków od dawna
Mistrza jest spragniony,
Bo przecież do tego
Był przywykający.

Później jednak jakoś
Coś się odmieniło,
Cwierć wieku w Krakowie
Mistrzostwa nie było.

W osiemnastu meczach
Porażki nie miała
Kraków był z nich dumny
A z nim Polska cała.

A więc tą porażkę
To Wam przebaczymy
I takie życzenia
Teraz dla Was mamy:

A później w „Pucharze“
Graćcie jak przystało
By nie tylko w kraju
O Was się słyszało.

Chicago, 17 grudnia 1977 roku.

S·A·C WISŁA



Z okazji spotkania krakowskiej „Wisły“ z „Eagles“ i „Wisłą“ Chicago takie
proroctwo życzenie do redakcji programu Klubu Kibica GTS Wisła przesłał
Włodzimierz Kościelny.

Z wiślackiego śpiewnika

Nad Wawelem księżyc
Zachodzi powoli
Nie ma ograniczeń
Co do liczby goli.

Co noc gwiazdy świecą
Nad Floriańską bramą
Jak w tej Wisłę grają
Retyl! mamol! mamol!

(Ludwik Jerzy Kern)



Nie Górnik, nie Legia ani nie Zagłębie
Tylko nasza Wisła Kraków mistrzem Polski będzie.



Jak długo na Wawelu
Zygmunta bije dzwon
Tak długo naszej Wisły
Mistrzowski będzie tron.

Kiedy Wisła przegrywa
To musi krótko trwać
Bo mistrza ten zdobytwa
Ten co potrafi grać.



Wisła! Niepokonana jest
Wisła! Znowu wygra dzisiaj mecz
Wisła! Wisła gola.
Nie raz nie dwa.

Kaziu Kmiecik ich do boju
Poprowadził raz i sin
Jeszcze jeden, jeszcze jeden
Jeszcze jeden Kaziu gol.



Wczoraj obiecałaś mi napewno
Ze dwa punkty dzisiaj będą
Ze wygrasz dziś ten mecz
Nasza wiara niezachwiana
Bo jest w tobie zakochana
Hej, hej Wiselko
Ukochana ma drużynę
Wygrała był ten mecz, ten ważny mecz.



Do boju Wisło stań, do boju Wisło stań
Marsz, marsz, marsz, zwycięstwo czeka was...



W naszym mieście na Reymonta, gdzie najlepsza wiara jest
Ukochana jest drużyna, co się Wisła Kraków zowie.
Alleluja, Alleluja, Alleluja GTS



Mistrzem Polski jest Wiselka
Cały Kraków tego chciał
Żeby każdy u nas zespół
Tak jak Wisła dobrze grał.

CZY WIECIE ŻE...

W dziesięciu szkołach podstawowych województwa łódzkiego rozdano nagrody dla wyróżniających się wsewspółzawodnictwem „Młodość i trzeźwość”. Dążeniem do trzeźwości wygłada wspaniałe i bardzo popularny sport. Trenerzy uczniomole zasługują na nagrody. A wszystko to odbywa się pod hasłem Miesiąca Kultury Zdrowotnej: Uczniów, Słoneczka — najczystsze, żeby nie byli pijani.



Modę na trenerów — konsultantów zainteresował się reprezentacyjny bramkarz, Jan Tomaszewski. Kiedy Stal Niewiadów zaproponowała mu funkcję doradcy i koordynatora „Tomak” szybko zgodził się pełnić odpowiedzialną rolę. W pierwszym meczu jego korespondencyjnej podopieczni przegrali z Włókniarzem Pabianice 0:3. W Niewiadowie kibice plotkują, że Tomaszewski zwrócił się o fachową pomoc do trenera Leszka Jędrzejkiego.



Klub Sportowy Unia Tarnobrzeg składa się z jednej sekcji — piłki nożnej męskiej. Jedną sekcję to jednak widocznie zbyt wiele, skoro — jak wynika z listy piłkarzy Unii do „Trębicy Odrzańskiej” — zarząd klubu od kilku lat nie chce nawiązać kontaktu z kierownictwem drabiny i nie interesuje się jej losami.



„Mecz w Chorzowie sędziuje Jerzy Świątek? Gospodarze reagują żmłochem. Skąd to wesołość? Bo z tym zasłużonym dla naszego piłkarstwa arbitrem wiąże się wiele anegdot. Szombierka miały graca z potopornym sezonem. Piłkarz popełnił faul. Sędzia Świątek pokazał mu sółg kartkę. Chłopak się zdezorientował i oko poleciło mu do dołu. Arbitr sygnaliz, że to był azż poł jego zafrenem i wyrzucił zawodnika z boiska.

Wogóle o sędziach można by całą książkę napisać. Jednemu arbitrowi napastnik Mazur polecił po meczu, ty cniu. Spotkali się na jakimś meczu pół roku później. Mazur popełnił drobny faul i natychmiast otrzymał czerwony kartkę. Zapełnie nie wiedział że co go ta kara spotkała. Gdy schodził z boiska sędzia mu przypomniał — prezni od ciała.”

(KULISY 14. 05. 1978 r. nr 20 „Ruch w interesie” Marek Bahda i Andrzej Zawiaza)

BILANS WISŁY W EKSTRAKLASIE PIŁKARSKIEJ 1927-1977/78

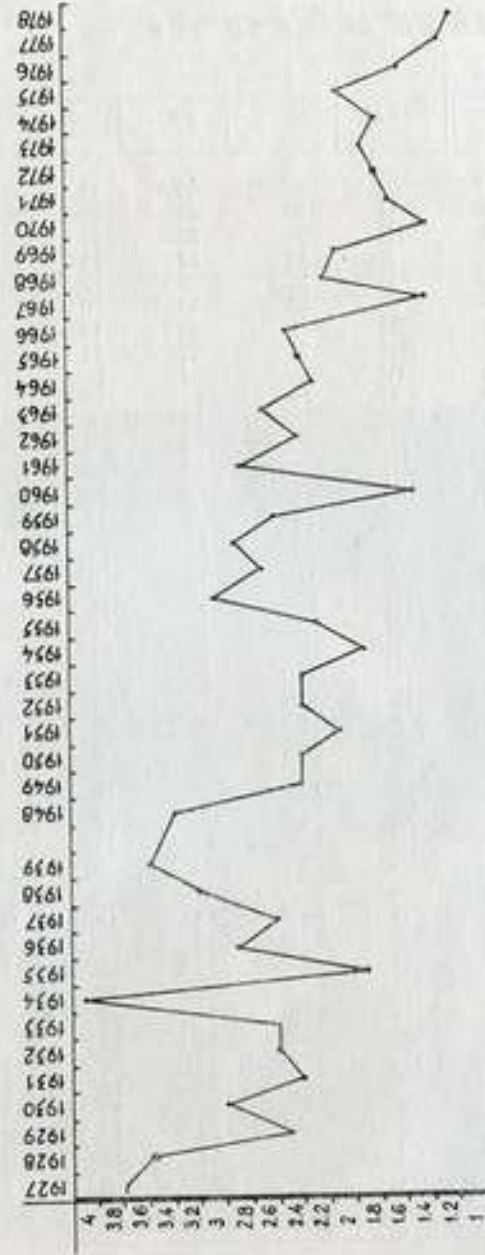
Lp.	Przeciwnik	Gier	Zwyc.	Rem.	Por.	Stos. bram.
1.	Ruch Chorzów	83	25	25	32	116 : 123
2.	Legia Warszawa	80	37	16	27	116 : 113
3.	LKS	74	35	14	25	132 : 102
4.	Polonia Bytom	54	20	14	20	71 : 78
5.	Cracovia	46	19	11	16	79 : 50
6.	Górník Zabrze	42	10	11	21	49 : 79
7.	Zagłębie Sosnowiec	42	13	14	15	42 : 48
8.	Gwardia Warszawa	36	13	8	15	31 : 35
9.	Lech Poznań	36	17	9	10	55 : 37
10.	Odra Opole	36	13	11	12	45 : 44
11.	Pogoń Szczecin	32	15	9	8	50 : 35
12.	Warta Poznań	32	15	4	13	67 : 68
13.	Szombierki Bytom	30	13	10	7	50 : 33
14.	Garbarnia Kraków	29	11	9	9	52 : 47
15.	Polonia Warszawa	28	20	3	5	95 : 41
16.	Pogoń Lwów	25	12	3	10	41 : 34
17.	Warszawianka	24	17	3	4	76 : 35
18.	Lechia Gdańsk	22	10	4	8	31 : 22
19.	Stal Rzeszów	20	9	7	4	27 : 18
20.	Stal Mielec	20	5	9	6	19 : 24
21.	Górník Radlin	18	9	3	6	28 : 30
22.	Śląsk Wrocław	18	5	5	8	18 : 18
23.	AKS Chorzów	17	9	4	4	34 : 20
24.	Polonia Bydgoszcz	14	8	1	5	22 : 13
25.	ROW Rybnik	14	6	5	3	15 : 11
26.	Czarni Lwów	12	7	3	2	36 : 25
27.	GKS Katowice	12	5	7	—	9 : 3
28.	Zagłębie Wałbrzych	12	5	5	2	13 : 9
29.	Arkonía Szczecin	8	5	1	2	16 : 4
30.	Widzew Łódź	8	3	3	2	13 : 5
31.	Zawisza Bydgoszcz	8	5	2	1	20 : 9
32.	GKS Tychy	6	2	2	2	12 : 11
33.	IFC Katowice	6	5	1	—	15 : 6
34.	ARKA Gdynia	6	3	2	1	9 : 5
35.	Śląsk Świętochłowice	6	5	—	1	19 : 6
36.	Turysci Łódź	6	5	—	1	22 : 6
37.	Dąb Katowice	4	4	—	—	12 : 2
38.	Hasmonia Lwów	4	3	1	—	10 : 4
39.	Podgórze Kraków	4	4	—	—	20 : 2
40.	22 p.p. Strzelec Siedlce	4	3	—	1	16 : 5
41.	TKS Toruń	4	4	—	—	38 : 4
42.	Wawel Kraków	4	2	1	1	6 : 5
43.	Jutrzenka Kraków	2	2	—	—	11 : 2
44.	LTSG Łódź	2	2	—	—	5 : 1
45.	Lechia Lwów	2	—	—	2	1 : 4
46.	Smiglo Wilno	2	1	—	1	4 : 2
47.	Tarnovia	2	1	—	1	7 : 3
48.	Unia Racibórz	2	1	—	1	3 : 3
49.	Union Touring Łódź	1	1	—	—	3 : 1

Ogółem: 999 445 240 314 1683 : 1294

Zbigniew Ptaszewski „sprawdza” interwencje Stanisława Gonetę (Foto: W. Książek)



SREDNIA ILOŚĆ BRAMEK ZDOBYTYCH W MECZACH PRZEZ LIDERA I LIGI



Dorobek „Wisły” w ekstraklasie

Starty	Rok	Lokata	Gier	Pkt.	Zw.	Rem.	Por.	Stos. bramek
1.	1927	I	26	40	19	2	5	95:32
2.	1928	I	28	42	20	2	6	98:36
3.	1929	III	34	30	13	4	7	62:46
4.	1930	II	22	32	14	4	4	53:34
5.	1931	II	22	29	13	3	6	53:30
6.	1932	VI	22	22	9	4	9	37:42
7.	1933	III	20	25	10	5	5	38:21
8.	1934	III	22	28	13	2	7	54:36
9.	1935	IV	20	23	10	3	7	51:38
10.	1936	II	18	22	10	2	6	30:24
11.	1937	V	18	19	8	3	7	36:23
12.	1938	III	18	20	8	4	6	41:36
13.	1939	II	12	16	7	2	3	31:20
14.	1948	II	27	38	17	4	6	87:37
15.	1949	I	22	30	13	4	5	50:21
16.	1950	I	22	33	16	1	5	51:17
17.	1951	I	22	32	13	6	3	43:13
18.	1952	II B	10	12	5	2	3	11:12
19.	1953	III	22	27	12	3	7	35:29
20.	1954	VIII	20	18	7	4	9	19:20
21.	1955	VII	22	22	10	2	10	26:20
22.	1956	V	22	23	9	5	8	38:24
23.	1957	IX	22	18	6	6	10	35:44
24.	1958	VII	22	20	8	4	10	39:50
25.	1959	VII	22	20	8	4	10	35:34
26.	1960	VIII	22	20	7	6	9	29:38
27.	1961	IV	26	32	12	8	6	42:35
28.	1962	VI	14	15	5	5	4	11:12
29.	62/63	VIII	26	25	10	5	11	35:33
30.	63/64	XIII	26	21	6	9	11	29:45
<hr/>								
31.	65/66	II	26	32	10	12	4	29:22
32.	66/67	X	26	23	8	7	11	30:36
33.	67/68	XII	26	21	5	11	10	18:24
34.	68/69	VII	26	25	9	7	10	25:32
35.	69/70	VIII	26	24	7	10	9	20:28
36.	70/71	VIII	26	25	8	9	9	26:36
37.	71/72	IX	26	25	7	11	8	29:34
38.	72/73	V	26	30	13	4	9	31:28
39.	73/74	V	30	34	11	12	7	35:27
40.	74/75	V	30	34	12	10	8	40:31
41.	75/76	III	30	37	15	7	8	39:19
42.	76/77	X	30	27	9	9	12	32:33
43.	77/78	I	30	39	13	13	4	35:23

RAZEM: 990 1130 445 240 314 1683:1294

Chłopi, którzy od lat widać, dają nam
 przykład i przykład bycia i walecznej polskiej
 to wiele w tym momencie, jak nie ma o to
 i jeszcze wiele, nie chodzi o to, w polskiej
 Henryk Jabłoński

Wpis do książki pamiątkowej Przewodniczącego Rady Państwa
 Prof. Henryka Jabłońskiego.



Z wizyty Prof. Henryka Jabłońskiego w GTS Wisła



Wisłacy u Ministra Spraw Wewnętrznych.

.....
 — Co pani sprawia największą przykrość? — pyta lekarz.
 — Widok męża po przegranych meczu Wisły, ale przyszłam do pana w sprawie tarczycy.



— Mogliśmy kołchanie otrzymać złotą odznakę turystyczną.
 — Za co?
 — No... przecież już dwadzieścia lat chodzimy na mecze Wisły.



Oskarżonego o zakłócenie porządku na meczu pyta sędzia:
 — Co macie na swoją obronę
 — Adwokata, proszę Wysokiego Sądu.

.....

„Puchar dżentelmenów“

W trzeciej edycji challenge'u redakcji Katowickiego SPORTU o Puchar dżentelmenów w którym klasyfikuje się przewinienia piłkarzy ekstraklasy w sezonie 1977/78 najmniej ujemnych punktów zbierali piłkarze Śląska Wrocław i im przypadło zasłużone zwycięstwo. Gorzej spisali się zawodnicy Wisły, którzy w porównaniu z sezonem 76/77 otrzymali o dwie złote kartki więcej:

Lp.	Gry	kartki		karne	ujemne pkt.
		złote	czerwone		
1. Śląsk	30	1	1	1	14
2. Polonia	30	4	—	1	16
3. Pogoń *	30	4	—	2	17
4. WISŁA	30	8	—	—	27
5. Górnik	30	7	—	2	29
6. Ruch	30	8	—	2	32
7. Stal	30	9	—	2	32
8. Szombierki	30	10	—	3	41
9. Lech	30	7	1	1	41
10. Arka	30	11	—	2	44
11. Zagłębie	30	8	1	3	49
12. Zawisza	30	11	1	1	50
13. LKS	30	14	—	2	56
14. Widzew	30	13	2	4	66
15. Odra	30	15	—	1	76
16. Legia	30	16	2	3	116
RAZEM:		146	8	29	706

Przeglądając klasyfikację „Pucharu dżentelmenów” w poprzednich dwóch sezonach zauważa się stale rosnącą sumę punktów karnych wszystkich zespołów. W pierwszej edycji było ich w sumie 419, w drugiej 566, obecnie aż 706.

Dla przypomnienia: za pierwszą żółtą kartkę zespół ukarany zostaje 3 ujemnymi punktami, drugą dwa razy więcej, trzecią dwunastoma. Podobnie z czerwonymi kartonikami, za pierwszy 10 punktów. Za spowodowanie karnego drużyna otrzymuje zawsze jeden ujemny punkt.



Złote buty

Zbigniew Boniek został triumfotorem challenge'u redakcji SPORT o „Złote buty”.

W ostatnich pojedynkach nie wystąpili na murawie Iwan i Mowlik, czwarty więc w kolejności Deyna wyprzedził ich i uplasował się na drugim miejscu.

W porównaniu z rundą jesienną, Iwan stracił pierwszą pozycję, awansował natomiast Kazimierz Kmiecik.

Czałówka klasyfikacji o „Złote buty” w sezonie 1977/78

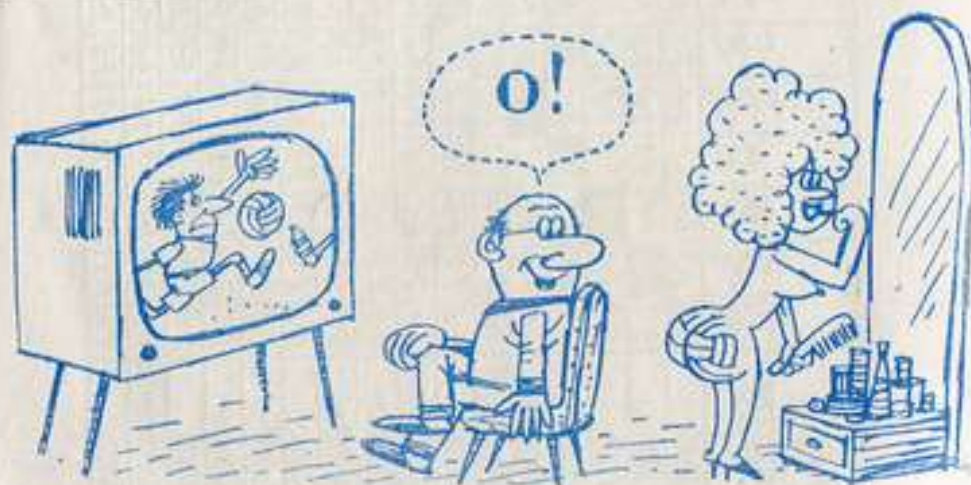
- 184 — Boniek
- 171 — Deyna
- 169 — Iwan, Kmiecik
- 168 — Mowlik
- 165 — Kostrzewa
- 164 — Młynarczyk
- 163 — Maculewicz
- 159 — Burzyński, Tomaszewski
- 157 — Brończyk
- 154 — Bula
- 152 — Zmuda
- 151 — Kwaśniewski
- 150 — Chodakowski, Czaja, Zemojtel
- 148 — Kaspercak, Majewski (Zawisza), Szewczyk
- 147 — Kasztelan
- 146 — Kapka

FREKWENCJA NA MECZACH PIERWSZEJ LIGI W SEZONIE 1977/78

Lp.	Klub	Miejsce w tabeli	Ilość widzów w tys.	Średnia na 1 mecz	
				w I rundzie	II rundzie
1.	WISŁA	1	732	22 894	24 400
2.	Zawisza	15	604	18 684	20 133
3.	Lech	3	488	14 631	16 276
4.	Śląsk	2	461	13 736	15 367
5.	Arka	7	446	13 790	14 867
6.	Legia	5	442	15 473	14 733
7.	LKS	4	391	12 736	13 033
8.	Górnik	16	365	13 421	12 167
9.	Widzew	10	358	10 579	11 933
10.	Odra	6	347	10 579	11 567
11.	Stal	8	345	12 157	11 500
12.	Pogoń	11	337	10 105	11 233
13.	Ruch	14	334	11 157	11 133
14.	Polonia	13	333	11 000	11 100
15.	Zagłębie	9	387	9 631	9 567
16.	Szombierki	12	225	6 647	7 500

Rekordy frekwencji padły na obu meczach Wisły ze Śląskiem Wrocław — po około 45.000 widzów.

Najmniej widzów, bo około 300 osób, przyszło w dniu 16. 11. 1977 r. na mecz w Bytomiu pomiędzy Szombierkami i Zawiszą Bydgoszcz.



Wywalczyli mistrzostwo dla „Wisły“:



KAZIMIERZ KMIECIK

Urodzony 19. 09. 1951 r. Kraków
Kawaler
Student I roku AWF w Krakowie
Wzrost 175 cm
Waga 71 kg
Wychowanek KS Cracovia
W Wisle od 1968 roku
Kapitan drużyny.
Pseudonim „Badył” lub „Cmok”

Złoty medalista olimpijski z 1972 roku, srebrny medalista mistrzostw świata w 1974 r. srebrny medalista olimpijski 76 r. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i medalem Mistrza Sportu.

W drużynie Wisły rozegrał łącznie 400 meczów i ponad 200 ligowych. W reprezentacji Polski wystąpił 27 razy, w reprezentacji Polski juniorów 25 i w młodzieżowej również 25.

W drużynie mistrza Polski 1977/78 grał 30 meczów zdobywając łącznie 15 bramek. Należał do najsukuteczniejszych strzelców w drużynie. W konkursie na najsukuteczniejszych strzelców ekstraklasy Kazimierz Kmiecik zajmował kolejno następujące miejsca:

Sezon 1971/72	miejsce 4—5	11 bramek
Sezon 1972/73	„ 2—3	12 bramek
Sezon 1974/75	„ 2—3	15 bramek
Sezon 1975/76	„ 1	20 bramek
Sezon 1977/78	„ 1	15 bramek

W 1976 roku zajął 10 miejsce na liście laureatów plebiscytu „Sportu” na piłkarza roku.

W 1974 roku zajął 8 miejsce na liście piłkarzy jesieni, a w roku 1976 został laureatem plebiscytu „Sportu” na piłkarza wiosny.

W sezonie 1974/75 w klasyfikacji „Sportu” o „Złote buty” zajął 10 miejsce. „O naszym mistrzostwie Polski w sezonie 1977/78 zdecydował początek rundy jesiennej. Graliśmy dobrze. W zespole panuje dobra atmosfera. Trudno jest grać w ataku. Drużyny coraz lepiej się bronią. Złe jest grać w roli lidera”.



ZDZISŁAW KAPKA

Urodzony: 7. 12. 1954 r. w Krakowie
Zonaty — jedno dziecko — córka.
Student AGH w Krakowie
Wzrost 181 cm
Waga 78 kg
Wychowanek Wisły
Pseudonimy: „Misiak” lub „Bełkot”.

Srebrny medalista mistrzostw świata w 1974 roku. Odznaczony w 1974 roku Złotym Krzyżem Zasługi. Posiada srebrny i złoty medal za wybitne osiągnięcia sportowe. Rozegrał łącznie 168 meczów ligowych w których zdobył 49 bramek.

W sezonie mistrzowskim grał we wszystkich spotkaniach łącznie 2.627 minut uzyskując 7 bramek.

Rozegrał łącznie 8 meczów w reprezentacji „A”

21	„	„	„B” i młodzieżowej
22	„	„	juniorów

W sezonie ligowym 1973/74 zdobył tytuł najlepszego strzelca ekstraklasy uzyskując 15 bramek. W następnym sezonie na liście dziesięciu najlepszych snajperów zajął 10 miejsce uzyskując łącznie 11 bramek. W grupie „rozgrywających i napastników” znalazł się na liście „44” kandydatów na „Mundial”. Niestety — do Argentyny nie wyjechał.

Dzięki uprawianiu sportu zwiedził prawie wszystkie kraje europejskie, był w Stanach Zjednoczonych, w Ameryce Południowej, Haiti i w Algierii. Na pytanie dotyczące źródeł sukcesu Wisły odpowiedział: „Uważam, iż mimo warunków ku temu, nie mieliśmy dawniej wyników za sprawą byłego trenera. Nie mam tu na myśli jego fachowości — był dobrym fachowcem, ale nie był tym człowiekiem, który ten zespół mógł prowadzić. Wiąże się z tym odejście Marka Kusty — mojego serdecznego kolegi. Bardzo szkoda że tak się stało. Obecny trener mgr Orest Lenczyk miał zrobić w zespole bojową atmosferę. Myślami jestem już przy meczach pucharowych, które powinny dostarczyć nam i naszym kibicom wiele emocji i przeżyć”.



HENRYK MACULEWICZ

Urodzony 24. 4. 1950 r.
Zonaty — dwie córeczki
Inżynier metalurg
Wzrost 180 cm
Waga 78 kg
Wychowanek BKS „Bolesławiec”
w Wisłę od 1971 r.
Odznaczony medalem „Mistrz Sportu” (1978 r.)
Pseudonimy: „Koń” lub „Beton”

W sezonie mistrzowskim grał 29 meczów przez 2.610 minut uzyskując trzy bramki. Nie brał udziału w meczu z Polonią Bytom w rundzie jesiennej.

Rozegrał łącznie 176 meczów ligowych w których zdobył osiem bramek. Brał udział w 20 meczach reprezentacji „A”

w 10 „ „ „B” i młodzieżowej.

Uczestnik finałów mistrzostw świata w Argentynie.

W 1976 roku zajął 7 lokatę w plebiscycie „Sportu” na piłkarza roku, a 10-tą na liście piłkarza jesieni 1976.

Na pytanie dotyczące życia rodzinnego odpowiada żona Henryka Krystyna Maculewicz: „To sportowe małżeństwo powstało sześć lat temu. Czasu na życie rodzinne właściwie nie mamy. Obozy zgrupowania, mecze i studia. Przy wychowaniu naszej córeczki Moniki musiała nam pomóc moja mama. Przedtem ja byłam w kadrze teraz mąż. Jego celem któremu podporządkowane było ostatnio właściwie wszystko, było zakwalifikowanie się do ekipy na Argentynę. Ja nie interesuję się piłką, natomiast Henryk dość często przychodzi na mecze siatkówki, kiedy gram. Dopinguje mnie, jest zarazem bardzo krytyczny, denerwuję się, gdy popełniam błędy na boisku. Jest uparty i trudno przekonać go, że czasem i on może nie mieć racji.

Na wspólnym urlopie w czasie naszego pożycia małżeńskiego jeszcze nie byliśmy i chyba szybko nie będziemy.

Mąż przepada za Moniką. Mam do niego pretensję, że rozpieszcza nam dziecko. Poświęca jest każdą wolną chwilę. W trójkę cieszyliśmy się ogromnie z mistrzostwa piłkarzy”.



HENRYK SZYMANOWSKI

Urodzony 11. 04. 1952 r.
Zonaty — jedno dziecko
Wzrost 173 cm
Waga 64 kg
Wychowanek Wisły
Pseudonim: „Pluto”

Rozegrał łącznie 154 meczów ligowych uzyskując w nich dwie bramki. W sezonie mistrzowskim grał 28 meczów przez 2.399 minut.

Rozegrał cztery mecze w reprezentacji „B” i młodzieżowej. „W cieniu brata” tak pisał swego czasu redaktor Ryszard Kowalski w „Przeglądzie Sportowym” o Henryku Szymanowskim. Często mówi się o Wisłę jako drużynie braci Szymanowskich. Już samo to określenie wskazuje, że docenia się rolę jaką w zespole odgrywa braterski duet, z drugiej jednak strony nawet sprawozdawcy sportowi, wpatrzeni w grę reprezentacyjnego obrońcy Antoniego, na ogół nie dostrzegają drugiego z braci — Henryka. A jest on przecież czołowym piłkarzem zespołu. Dlaczego tak się dzieje. Otóż „Pluto” jest tym któremu trener powierza tzw. „czarną robotę” na boisku. Zlecenie indywidualnego krycia najgroźniejszego rywala w drużynie przeciwnej, to wytłumaczenie dlaczego Henryk nie rzuca się tak w oczy jak Antoni. Gra młodszego Szymanowskiego nie może być w tej sytuacji tak efektowna jak jego brata. Najczęściej Henryk wywiązuje się z trudnego zadania w sposób poprawny, a przy tym gra zawsze fair, nie zdarzają mu się klubowe upomnienia czy dyskwalifikacje. Z Henrykiem sędziowie nie grają w tzw. „kolorki”.

Henryk Szymanowski stanowi wzór młodego człowieka — sportowca: domator, kolekcjoner płyt gramofonowych, spokojny ale z temperamentem. Każdy trening, każdy mecz traktuje jednakowo poważnie, wkładając w grę całe serce. Jest zawodnikiem dobrze wyszkolonym technicznie. Podobnie jak większość wychowanków, piłkarskiego abecadła uczył Henryka Adam Grabka — później Lucjan Franczak. Do pierwszej drużyny awansował w 1972 roku. Mistrzostwo Polski Henryk uzależnił od lepszej gry przed własną publicznością.



ADAM NAWAŁKA

Urodzony: 23. 10. 1957 r.
 Kawaler
 Uczeń Studium Zawodow
 Wzrost: 181 cm
 Waga: 76 kg
 Wychowanek Wisły
 Pseudonim: „Ciepły”
 Odznaczony medalem „Mistrz Sportu” (1978 r)



Rozegrał łącznie 77 meczów ligowych uzyskując w nich trzy bramki. W sezonie mistrzowskim grał w 28 meczach — ogółem 2.383 minut strzelając jedną bramkę. Nie grał dwóch meczów w rundzie wiosennej z Odrą i Szombierkami. Była to kara za dwie żółte kartki. Rozegrał łącznie 16 meczów w reprezentacji „A” Uczestnik finałów mistrzostw świata w Argentynie. Trenerzy: Adam Grabka, Lucjan Franczak, Aleksander Brożniak i Orest Lenzyk.

Od dwóch lat uchodzi za jednego z najzdolniejszych pomocników naszej ligi. Jest jednym z trzech muszkieterów (Budka, Iwan). Koledzy mówią o nim: „dziecko szczęścia”, „piłkarz udanych debiutów”. Nie mając jeszcze 20 lat debiutował 13. 4. 1977 r. w reprezentacji. Nie mniej powołanie Adama w skład drużyny reprezentacyjnej na mecz z Węgrami w Budapeszcie wielu specjalistów poczytało za przedwczesne. Krakowianin jednak zagrał dobrze, co więcej, strzelił honorowego gola. Niewielu piłkarzy debiutuje w zespole narodowym tak udanie. Godnym koszulki reprezentacyjnej okazał się Adam w spotkaniu z Portugalią na Stadionie Śląskim. Występując w roli „plastra” otrzymał od trenera zadanie wyłączenie z gry Alvesa. „Motor” drużyny portugalskiej — rozgrywający, bez którego nie zaczynała się praktycznie żadna akcja drużyny został skutecznie przez Adama unieszkodliwiony. Po meczu, jeden ze znawców powiedział — „Alves nie wart był w tym dniu rękawiczek które nosi”. Po meczu z Arką Adam znoszony przez kibiców z boiska płakał jak dziecko. Życzymy mu wielu, wielu takich i podobnych wzruszeń. Niechaj wszystkim Twoim poczynaniom przyświeca zawsze troska o talent jakim Cię los ukarał. Niezwykle udanie wypadł udział Adama Nawałki na Mundialu '78. Jego gra spotkała się z powszechnym uznaniem. Został wybrany do jedenastki II kolejki drugiej rundy spotkań, a agencja prasowa Associated Press wytypowała go do jedenastki mistrzostw. A oto najlepsza drużyna Mundialu '78 wg tej agencji: Leao Brazylia) — Vogts (RFN), Krol (Holandia), Amaral (Brazylia), Haan (Holandia), Nawałka (Polska), Batista (Brazylia), Rensenbrink (Holandia), Caucio, Rossi (obaż Włochy) oraz Kempes (Argentyna).



ANDRZEJ IWAN

Urodzony: 10. 11. 1959 r. Kraków
 Zonaty — jedno dziecko
 Uczeń Studium Zawodowego
 Wzrost 176 cm
 Waga 76 kg
 Wychowanek Wandy Nowa Huta
 W Wisłę od 1975 roku
 Pseudonim: „Ajwen”

Uczestnik mistrzostw świata w Argentynie. W 60-tej minucie meczu z Tunezją zmienia Andrzeja Szarmacha i udanie debiutuje w drużynie narodowej. W reprezentacji Polski rozegrał łącznie 2 mecze. Rozegrał 22 meczów w reprezentacji Polski juniorów. Brązowy medalista turnieju UEFA 1978 roku.

Ma na swym koncie 43 mecze ligowe w Wisłę zdobywając w nich osiem bramek. W mistrzowskim sezonie wystąpił w 28 meczach grając łącznie 2.452 minuty. Zdobył 6 bramek.

Na liście 10 najlepszych środkowych napastników w roku 1977 Andrzej Iwan zajął 7 lokatę.

Abecadla piłkarskiego uczył Andrzeja trener Wandy — Marian Pomorski. Bardzo sympatycznie wspomina Iwan współpracę z tym wytrawnym szkoleniowcem, który w zabawie, uczył i zaszczeptał dobre nawyki rasowych piłkarzy.

W dziewiątym roku życia zadebiutował w Wandzie Nowa Huta, w siedem lat potem ubrał koszulkę z białym orłem przed meczem z juniorami NRD, w rok po debiucie przeszedł do Wisły, gwarantując sobie w ten sposób prawidłowy rozwój bezspornego i niebywałego talentu. W Wisłę męźnieje, na treningach doskonali to czego nauczył go Marian Pomorski. Poprawia szybkość techniką użytkową. Szybko aklimatyzuje się w drużynie. Znajduje tu serdecznych przyjaciół — zwłaszcza w osobach Nawałki i Budki.

Na wiosnę 1976 roku wielki debiut Andrzeja. W meczu z Tychami (5:0) zmienił w ostatnich 30 minutach Marka Kustę. Kibice przyjęli życzliwie 16 letniego chłopca.

Słowo „trema” okazało się dla Iwana terminem nieznanym. Szybko trafił do notesa selekcjonerów. Figuruje w kolekcji „Tajnych broni” Jacka Gmocha.





ZBIGNIEW PŁASZEWSKI

Urodzony: 18. 8. 1951 r. Kraków
 Zonaty — jedno dziecko
 Wzrost 180 cm
 Waga 75 kg
 Wychowanek Hutnika Nowa Huta
 W Wisle od 1975 r.
 Pseudonim: „Mysza”

Rozegrał łącznie 68 meczów w ligowej drużynie Wisły strzelając jedną bramkę. W drużynie mistrzowskiej brał udział w 25 pojedynkach grając 2.214 minut.

Rozegrał 2 mecze w reprezentacji „A”

28 meczów w reprezentacji „B” lub młodzieżowej

22 „ „ „ juniorów.

Był jednym z „44” którym PZPN rozdał nominacje na Mundial lecz do Argentyny, jak mówią piłkarze, „nie załapał się”. W wywiadzie do niniejszego programu Płaszewski powiedział między innymi:

— To kiedyś musiało nastąpić. Należało nam się mistrzostwo. Zawsze mówiło się — to już było nudne — że zespół jest młody roi się w nim od talentów, że obiecujący, a efektów jak nie było tak nie było. Zgadza się zespół jest młody, ale co często idzie w parze, jeżeli młody to nie zawsze odporny psychicznie. Moim zdaniem na wiele pytań odpowiedziałaby nauka psychologii. Nie doceniana jest w dalszym ciągu sprawa sfery psychicznych przeżyć członków zespołu.

— Odnośnie skuteczności naszych zawodników — o czym też dużo ostatnio się mówi — jestem zdania, że na treningach więcej czasu należy spędzać w pobliżu bramki. Na treningu strzeleckim należy stworzyć takie sytuacje, jakie najczęściej mają miejsce na meczach — mam na myśli utrudnienia.

— Program wydawany przez Klub Kibica to ciekawa i nowatorska inicjatywa. Dobrze jest redagowany. Takie programy przybliżają kibiców do zespołu. Kibice dzięki temu wiedzą więcej o zawodnikach. Nie jest to tylko moja opinia — podobnego zdania jest zdecydowana większość kolegów w drużynie.



STANISŁAW GONET

Urodzony 13. 3. 1949 r. Tarnów
 Zonaty — jedno dziecko — syn
 Magister WF
 Wzrost 178 cm
 Waga 78 kg
 W Wisle od r. 1967.
 Pseudonim: „Biały” (Książę)
 Wychowanek KS Metal Tarnów

Pierwszym trenerem mgr Goneta był Jan Matuszek. W ligowym zespole rozegrał łącznie 191 meczów. W reprezentacji Polski juniorów wystąpił 11 razy. W mistrzowskim sezonie grał w 22 spotkaniach stojąc między słupkami bramki 1980 minut. Bronił w 10 wygranych, 10 zremisowanych i dwóch przegranych pojedynkach. Nie grał z Pogonią, Odrą i Legią w jesieni, oraz z Polonią, Lechem, ŁKS-em, Pogonią i Odrą w rundzie wiosennej. Z 23 strzelonych Wisle bramek w mistrzowskim sezonie, Gonet przepuścił 17.

Jest seniorem w drużynie Wisły. On to właśnie na zmianę z Adamczykiem („Ciapkiem”) odpowiada za odcinek zadań zwany wyciąganiem piłki z siatki. Dobrze musieli wypełniać swoje zadania, skoro z drużyn ligowych Wisła ma najmniej straconych bramek. Razem z Adamczykiem świętują dzisiaj obronę prac magisterskich — razem obchodzą urodziny, tyle że nie te same.

Pani Jadwiga Gonet jest wiernym kibicem Wisły. Rozmawia z mężem w domu o piłce, ale tylko po wygranych meczach. Siedmioletni Marcin bardzo często sprawdza tatusa na bramce. Mając 1,5 roku w prezencie od Kazimierza Kmiecika dostał pierwsze piłkarskie buty. Dziewczynki śpią z lalkami a Marcin upodobał sobie sen w towarzystwie adidasów. Stanisław Gonet już na godzinę przed każdym treningiem zjawia się w magazynku klubowym swojego imiennika Koziarskiego. Gospodarz częściej go przepyszna kawą, siadają przy stoliczku i zawsze mają temat do rozmów — tak jest od lat. Mówiąc na temat źródeł sukcesu mgr Gonet powiedział między innymi: „Mobilizacja zespołu, dobra współpraca z trenerem bardzo dobra opieka ze strony działaczy i prezesa klubu”.



LESZEK LIPKA

Urodzony 4. 06. 1958 r.
Kawaler
Uczeń Liceum Ogólnokształcącego
Wzrost 173 cm
Waga 70 kg
Wychowanek Wisły
Pseudonim: Arsen (Lupin)

Leszek Lipka

W młodzieżowej reprezentacji Polski wystąpił dwa razy. W reprezentacji Polski juniorów rozegrał łącznie sześć meczów. Wystąpił w 45 meczach ligowych Wisły nie uzyskując ani jednej bramki. W sezonie mistrzowskim 1977/78 grał łącznie 1.664 minut w 28 meczach. Ustanowił w ten sposób swego rodzaju rekord. Z 28 meczów tylko w 10 grał od początku do końca nie wchodząc na zmianę, lub nie będąc zmieniany. Pod koniec sezonu nie grał tylko w meczach z Zagłębiem i Śląskiem. W czterech ostatnich pojedynkach ligowych miał nie tylko najlepsze recenzje prasy, ale istotnie należał do wyróżniających się zawodników. Mając świadomość że zaaklimatyzował się na dobre w drużynie, grał swobodnie, mądrze i jak zwykle bardzo ambitnie. Potrafił walczyć i nie było dla niego straconych piłek.

Jest jednym z tych którym trener powierza zadanie w rodzaju „specjalne poruczenia”. W związku z tym, gra jego nie zawsze jest efektowna. Jest w drużynie rozgrywającym. Należy do zawodników uniwersalnych. Potrafi zagrać na każdej pozycji — nie stał tylko w bramce.

Czas wolny poświęca książkom. Dużo pracuje nad sobą, nad podnoszeniem swoich walorów intelektualnych. Należy do wyróżniających się uczniów w Liceum do którego uczęszcza. W tabeli talentów 1977 roku którą ogłosił tygodnik „Piłka Nożna” Leszek Lipka zajął 5 miejsce wśród prawych obrońców. Na pytanie jednego z redaktorów czy remisami można zdobyć mistrza Polski odpowiedział: „zawodnicy tym różnią się od kibiców, że nam idzie zawsze o punkty i to się najwięcej liczy. Kibicom natomiast zależy najwięcej na zdobytych bramkach”.



ANTONI SZYMANOWSKI

Urodzony: 13. 01. 1951 r.
Zonaty — jedno dziecko — córka
Student — AWF Kraków
Wzrost 180 cm
Waga 75 kg
Wychowanek Wisły
Pseudonim: „Czoper”



Odznaczony: Złoty medal olimpijski (1972), Srebrny (1976). Srebrny medal M. św. (1974), „Zasłużony dla miasta Krakowa” (1972), Złoty Krzyż Zasługi (1972), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1974) Medal zasłużonego mistrza sportu (1976) Trzykrotnie medale za wybitne osiągnięcia sportowe.

Rozegrał łącznie 200 meczów ligowych uzyskując w nich jedną bramkę. W sezonie mistrzowskim rozegrał 20 meczów strzelając jedną bramkę. W drużynie mistrzowskiej grał 1.710 minut.

Brał udział w 72 meczach reprezentacji „A”

w 26 meczach reprezentacji „B” i młodzieżowej

w 9 meczach reprezentacji juniorów.

Uczestnik finałów mistrzostw świata w Argentynie. Laureat klasyfikacji „Sportu” o „Złote buty” w sezonie ligowym 1974/75. W roku 1975/76 w klasyfikacji tej zajął trzecie miejsce. W plebiscycie „Sportu” na piłkarza roku w 1973 zajął 5 miejsce, w 1974 — 7 miejsce, w 1974 roku — 1, a w łącznej klasyfikacji dziewięciu plebiscytów zajął miejsce 9—11-go. Piłkarz wiosny i jesieni 1975 roku.

A wszystko zaczęło się banalnie — na krakowskich Błoniach. Mając lat 13 zauważony został w turnieju drużyn dzikich przez niezwykle popularnego w podwawelskim grodzie „Dziadka” Adam Grabka — bo o nim mowa — był pierwszym trenerem obecnej podpory obrony Wisły i reprezentacji Polski.

W 1968 roku zadebiutował w reprezentacji Polski juniorów w meczu z Węgrami, a w dniu 22 lipca 1970 roku po raz pierwszy wystąpił w reprezentacji „A” w spotkaniu z Irakiem (2:0) w Szczecinie. To był początek jego wielkiej kariery. Grę naszego obrońcy podziwiano w całej prawie Europie, trzykrotnie w USA i Kanadzie, Meksyku, Argentynie, Boliwii, Peru Iraku, Syrii, Kuwejcie i Algierii.

Uczestnik finałów mistrzostw świata — 1974 i 1978, oraz Igrzysk Olimpijskich w Monachium i Montrealu.



KRZYSZTOF BUDKA

Urodzony 02. 09. 1958 r.
Kawaler
Student AWF
Wzrost 190 cm
Waga 82 kg
Wychowanek Wisły
Pseudonim „Alf” „Dziunia”

Posiada absolutny rekord Polski, skoro idzie o mecze rozegrane w kadrze Polski juniorów 38 meczów. Zawodnik obu mistrzostw Polski juniorów Wisły.

Wystąpił w 31 meczach ligowych Wisły, uzyskując jedną bramkę. W mistrzowskim sezonie rozegrał 17 meczów w czasie 1.363 minut. Kontuzja, uniemożliwiła mu start w ośmiu ostatnich pojedynkach Wisły. Jest jednym z może mniej docenianych, lecz piekielnie utalentowanych piłkarzy.

Gdyby nie pechowa kontuzja, Wisła miała by jeszcze jednego swojego reprezentanta w Argentynie.

W 1977 roku należał do najlepszych stoperów w Polsce. Dała temu wyraz redakcja „Piłki Nożnej” przyznając mu pierwsze miejsce w tabeli talentów na tej pozycji.



JAN JALOCHA

Urodzony 18. 07. 1957 r.
Zonaty
Wykształcenie zawodowe
Wzrost 175 cm
Waga 73 kg
Wychowanek Wisły
Pseudonim: „Badył” „Wieloryb”

Jeden występ w reprezentacji młodzieżowej i trzy w reprezentacji Polski juniorów.

W drużynie ligowej Wisły grał w 43 spotkaniach strzelając trzy bramki. W sezonie mistrzowskim grał przez 1.489 minut w 24 spotkaniach strzelając jednego gola.

W 1977 r. w tabeli talentów lewych obrońców zajął II miejsce.



MICHAŁ WRÓBEL

Urodzony 3. 12. 1957 r.
Zonaty
Uczeń Studium Zawodowego
Wzrost 178 cm
Waga 65 kg
Wychowanek Wisły
Pseudonim „Szpak”

Posiada na swym koncie 6 występów w reprezentacji Polski „B” i młodzieżowej, oraz 7 w reprezentacji Polski juniorów.

Rozegrał 45 meczów ligowych Wisły uzyskując 5 bramek.

W mistrzowskim zespole grał 1.044 minuty w 18 pojedynkach z tego tylko w trzech meczach grał pełne 90 minut. W roku 1978 w rundzie wiosennej wystąpił przez 59 minut w meczu z Zagłębiem.

Był w kadrze „44” kandydując do reprezentacji Mundial 78.

W roku 1977 zajął 2 miejsce w tabeli talentów na pozycji lewego napastnika.



KAZIMIERZ GAZDA

Urodzony 14. 01. 1955 r.
Zonaty — jedno dziecko
Uczeń szkoły średniej
Wzrost 170 cm
Waga 75 kg
Wychowanek Wisły
Pseudonim: „Kiri” „Drzazga”

Rozegrał jeden mecz w reprezentacji młodzieżowej Polski.

Uczestniczył w 86 meczach ligowych Wisły uzyskując jedną bramkę. W mistrzowskim zespole grał 666 minut w 14 meczach uzyskując jedną, ale za to cenną bramkę w meczu z Lechem.

Udowodnił w ten sposób Stanisławowi Gonetowi, że i on potrafi strzelić. Swego czasu bowiem Gonet oświadczył przy świadkach co następuje: kiedy „Kiri” strzeli bramkę w lidze, ja wycofuję się z grania”.



MAREK MOTYKA

Urodzony 17. 04. 1958 r.
 Żonaty od 1. 07. 1978 r.
 Uczeń Technikum Samochodowego
 Wzrost 183 cm
 Waga 81 kg
 Wychowanek KS Koszarawa Żywiec
 W Wisłę od 1978 r.
 Pseudonim: „Boleczek” „Marcyś”

Motyka Marek

Rozegrał łącznie 11 meczów w reprezentacji „B” i młodzieżowej, oraz 14 w reprezentacji Polski juniorów.

W Wisłę zadebiutował w 1978 roku grając przez 774 minuty w 10 meczach mistrzowskiego zespołu.

Był w szerokiej kadrze „44” na Mundial 78.

Staje się jednym z tych z którymi polskie piłkarstwo wiąże duże nadzieje. Jest szybki, sprawny, nad podziw ambitny, pracowity, ma dobry drybling, mocny strzał, jest skoczny i dobrze gra głową i z głową.



JANUSZ KRUPIŃSKI

Urodzony 27. 06. 1958 r.
 Kawaler
 Uczeń Liceum Ogólnokształcącego
 Wzrost 180 cm
 Waga 78 kg
 Wychowanek WKS Wawel Kraków
 W Wisłę od 1976 r.
 Pseudonim: „Bochen”

W meczu z Kubą (1978 r.) debiutował w młodzieżowej repr. Polski.

W ligowym zespole Wisły rozegrał łącznie 20 meczów strzelając jedną bramkę.

W mistrzowskiej drużynie grał przez 635 minut w 11 meczach głównie w rundzie wiosennej.

Słynie z ogromnego refleksu i szybkości czemu dał wyraz po meczu z Arką. Natychmiast po gwizdku sędziego Jarguza będąc najdalej od szatni, był w niej pierwszy. Nie dopadli go rozentuzjasmowani kibice, nie wysciskali, nie podrzucili do góry. Jako jeden z nielicznych dotarł do szatni w koszulce.



JANUSZ ADAMCZYK

Urodzony 13. 09. 1953 r.
 Magister WF
 Kawaler
 Wzrost 178 cm
 Waga 76 kg
 Wychowanek Wisły
 Pseudonim „Ciapek” „Ciaptak”

Na swoim koncie ma jeden mecz w reprezentacji młodzieżowej Polski. Wystąpił łącznie w 55 ligowych meczach Wisły. W sezonie mistrzowskim bronił w 8 spotkaniach, pilnując świątyni Wisły przez 720 minut. Sześć razy przyszło mu wyjmować piłkę z bramki w sezonie 1977/78 — w tym dwa razy w przegranym pierwszym meczu z Legią w Warszawie. W statystycznej rywalizacji przegrał ze swoim starszym kolegą Stanisławem Gonetem, który co prawda również bronił w dwóch przegranych pojedynkach, ale na bramce stał w 22 meczach.



ANDRZEJ TARGOSZ

Urodzony 30. 11. 1957 r.
 Kawaler
 Student AWF w Krakowie
 Wzrost 175 cm
 Waga 69 kg
 Wychowanek Wisły
 Pseudonim „Siwy”.

Wystąpił w 6 spotkaniach reprezentacji Polski juniorów.

W ligowym zespole Wisły rozegrał 7 meczów. W mistrzowskim sezonie grał w 5 pojedynkach przez 166 minut. Należy do tych nielicznych, którzy uczestniczyli tylko w spotkaniach wygranych lub zremisowanych. Zaliczany jest do najinteligentniejszych zawodników Wisły.

W sezonie 1977/78 brał udział w 8 spotkaniach drużyny Ib strzelając tam 4 bramki.



ADAM MUSIAŁ

Urodzony 18. 12. 1948 r.
Pseudonim: „Błaszka”.

Reprezentował Polskę w 33 meczach międzynarodowych. Rozegrał 27 spotkań w reprezentacji „B” i młodzieżowej, oraz dziewięć razy wystąpił w reprezentacji Polski juniorów.

W ligowym zespole Wisły grał w 214 meczach uzyskując jedną bramkę.

W sezonie mistrzowskim w dwóch meczach grał łącznie 105 minut. Wiosną 1978 roku przeszedł do MKS Arka Gdynia.



ROMAN PLEWNIAK

Urodzony 17. 12. 1958 r.
Wychowanek Wisły

W mistrzowskim zespole Wisły grał przez 10 minut w meczu ze Śląskiem Wrocław w rundzie jesiennej.

Należy do wyróżniających się pod każdym względem zawodników drużyny rezerwowej Wisły, w której reprezentuje najrówniejszą formę.

Z piłkarzem tym kadra szkoleniowa Wisły wiąże duże nadzieje.



LESZEK PAWLIKOWSKI

Urodzony 16. 01. 1958 r.

W sezonie mistrzowskim grał przez 9 minut w zwycięskim meczu wyjazdowym z Pogonią w Szczecinie w rundzie jesiennej.

Należał od kadry drużyny rezerwowej Wisły w której rozegrał łącznie 14 meczów w rundzie jesiennej strzelając dwie bramki. Wystąpił w 5 meczach ligowych Wisły.

Reprezentował Polskie piłkarstwo w 5 międzynarodowych meczach juniorów.

W roku 1978 na własną prośbę zmienił barwy i występuje obecnie w drużynie Hutnika Nowa Huta.



*Wysokie wygrane
pieniężne i rzeczowe
czekają na uczestników
zакładów Totalizatora
Sportowego*

I-LIGA SEZON 1978/79	1 WISLA	2 SLASK	3 LECH	4 LKS	5 LEGIA	6 ODR A	7 ARKA	8 STAL	9 ZAGLEBIE	10 WIDZEW	11 POGON	12 SZOMBIERKI	13 POLONIA	14 RUCH	15 KATONICE	16 GNARDIA
WISLA	●															
SLASK		●														
LECH			●													
LKS				●												
LEGIA					●											
ODRA						●										
ARKA							●									
STAL								●								
ZAGLEBIE									●							
WIDZEW										●						
POGON											●					
SZOMBIERKI												●				
POLONIA													●			
RUCH														●		
KATONICE															●	
GNARDIA																●
WISLA	●															
SLASK		●														
LECH			●													
LKS				●												
LEGIA					●											
ODRA						●										
ARKA							●									
STAL								●								
ZAGLEBIE									●							
WIDZEW										●						
POGON											●					
SZOMBIERKI												●				
POLONIA													●			
RUCH														●		
KATONICE															●	
GNARDIA																●
WISLA	●															
SLASK		●														
LECH			●													
LKS				●												
LEGIA					●											
ODRA						●										
ARKA							●									
STAL								●								
ZAGLEBIE									●							
WIDZEW										●						
POGON											●					
SZOMBIERKI												●				
POLONIA													●			
RUCH														●		
KATONICE															●	
GNARDIA																●

Terminarz i przeciwnicy

I RUNDA

Termin: 30. 07. 78 r.

Zestawienie par:

1. Wisła Kraków — Ruch Chorzów
(29. 07. 78 r. godz. 17.00)
2. Polonia Bytom — Zagłębie Sosnowiec
3. Gwardia W-wa — Lech Poznań
4. GKS Katowice — Arka Gdynia
5. Śląsk Wrocław — Legia W-wa
6. Odra Opole — Szombierki Bytom
7. Stal Mielec — Widzew Łódź
8. LKS Łódź — Pogoń Szczecin



TYSIĘCZNY MECZ „WISŁY” W EKSTRAKLASIE

W ubiegłym sezonie: Wisła — Ruch 1 : 1 i 0 : 2

W 1920 roku na Górnym Śląsku istniało 112 klubów piłkarskich zrzeszających ponad 15 tysięcy młodzieży. W dniu 12. 4. 1920 r. jeden z nich w Wielkich Hajdukach przyjął nazwę „Ruch”.

Nazwa ta, miała być symbolem ruchu narodowo-wyzwoleńczego ludności Górnego Śląska.

Pierwszy mecz rozegrali „niebiescy” 10 maja 1920 roku w Welnowcu zwyciężając tamtejszy Orzeł 3 : 1. W 1922 r. Ruch zdobywa mistrzostwo śląskiej klasy „A”. Od 1927 roku w nowoutworzonej lidze, jako jedyny klub ekstraklasy, Ruch nie opuszcza szeregów pierwszej ligi piłkarskiej.

Mistrz Polski w latach 1933, 34, 35, 36, 38, 1939 (rozgrywek nie ukończono) 1947, 1952, 1953, 1960, 1968, 1974 i 1975.

Zdobywca Pucharu Polski w 1951, co dawało jednocześnie tytuł mistrza Polski, oraz w 1974 roku.

Jest to imponujący dorobek — godny seniora ekstraklasy.

Ruch Chorzów reprezentował Polskę w licznych kontaktach zagranicznych, których uwieńczeniem był udział w ćwierćfinałach pucharu UEFA w 1974 roku i Pucharu Mistrzów w roku następnym.

Bilans pojedynków ligowych	gier	zw.	rem.	por.	stos. bramek
Wisła — Ruch Chorzów	83	25	25	32	116 : 123

Najwyższe zwycięstwo Wisły 6 : 2 w latach 1931 i 1955

Najwyższa porażka 0 : 5 w latach 1932 i 1969.

TYSIĘCZNY MECZ „WISŁY” W EKSTRAKLASIE

II RUNDA

Termin: 2. 08. 78 r.

Zestawienie par:



1. Legia — Wisła
2. Zagłębie — ŁKS
3. Pogoń — Stal
4. Widzew — Odra
5. Szombierki — Śląsk
6. Ruch — GKS
7. Arka — Gwardia
8. Lech — Polonia

W ubiegłym sezonie: Wisła — Legia 2:1 i 0:2

W kwietniu 1916 roku w lasach obok Maniewicz na Wołyniu, w kancelarii sztabowej Komendy Legionistów Polskich, projekt utworzenia drużyny piłkarskiej przybrał realne kształty.

Powołano do życia drużynę piłkarską, której na wniosek zmobilizowanego piłkarza Cracovii, legionisty Stanisława Mielecha nadano nazwę „Legia”.

Po zakończeniu wojny w 1918 roku w związku z demobilizacją i reorganizacją wojska zespół praktycznie przestał istnieć. Dopiero 14. 03. 1920 roku w Warszawie zorganizowano Wojskowy Klub Sportowy, który w marcu 1922 roku przyjął obecną nazwę.

Po II-giej wojnie światowej załóżek Legii stanowili żołnierze I Armii Wojska Polskiego. Już 1 maja 1945 roku rozegrali oni pierwszy powojenny mecz remisując 3:3 z Syreną Warszawa. Dnia 16. 2. 1946 roku odbyło się Walne Zgromadzenie klubu. Od tego czasu datuje się pełna cennych sukcesów era w historii Legii.

W I lidze Legia gra od jej powstania — czyli od 1927 roku do 1936 i od 1948 do dnia dzisiejszego.

Mistrz Polski w latach 1955, 1956, 1969 i 1970.

Wicemistrz Polski w latach 1960, 1967/68 i 1970/71.

Zdobywca Pucharu Polski w 1955, 1956, 1964, 1966 i w 1973 roku.

Półfinalista Pucharu Mistrzów.

Bilans pojedynków ligowych	gier	zw.	rem.	por.	stos. bramek
Wisła — Legia Warszawa	80	37	16	27	116:113

Najwyższe zwycięstwo Wisły 3:0 w 1948 roku

Najwyższa porażka 0:12 w 1956 roku.

III RUNDA

Termin: 6. 08. 78 r.

Zestawienie par:



1. Wisła — Szombierki (godz. 17.30)
2. Pogoń — Zagłębie
3. ŁKS — Lech
4. Polonia — Arka
5. Gwardia — Ruch
6. GKS — Legia
7. Śląsk — Widzew
8. Odra — Stal

W ubiegłym sezonie: Wisła — Szombierki 0:0 i 4:0

Górnicy Klub Sportowy Szombierki Bytom założony został w 1919 roku. Barwy Klubowe: biało czarne. Posiadają stadion o pojemności 30.000 widzów.

W I lidze w latach 1949—50, 1963—72 i od 1973 roku nadal.

Najlepsze miejsce w lidze — II w sezonie 1964/65.

Z sukcesów międzynarodowych wymienić należy między innymi zdobycie mistrzostwa grupy o Puchar Lata (Intertoto) w roku 1969.

Do rozgrywek w 1978 roku piłkarze Szombierek z Bytomia przygotowywali się w Wiśle, gdzie rozegrali sparringi z Piastem (3:1) i Slivenem Bułgaria (1:1). Następnie wyjechali na obóz szkoleniowy na Węgry, gdzie rozegrali kilka meczów towarzyskich między innymi z reprezentacją Zalaegerszeg (1:0) AIK Alimlniu (1:1), Halas Kestlej (3:2), Topolica (2:2) i Tobolno 1:2). Po powrocie do kraju wygrali z Rakowem Częstochowa 2:0 i z Zagłębiem Sosnowiec 6:1.

Bilans pojedynków ligowych	gier	zw.	rem.	por.	stos. bramek
Wisła — Szombierki Bytom	30	13	10	7	50:33

Najwyższe zwycięstwo Wisły: 5:0 w roku 1950

Najwyższa porażka Wisły: 0:2 w latach 1949, 1964, 1970

IV RUNDA

Termin: 13. 08. 78 r.

Zestawienie par:



1. Widzew — Wisła
2. Arka — ŁKS
3. Lech — Zagłębie
4. Stal — Śląsk (9. 08. 78 r.)
5. Szombierki — GKS
6. Legia — Gwardia
7. Ruch — Polonia
8. Odra — Pogoń

W ubiegłym sezonie: Wisła — Widzew Łódź 1:0 i 1:1
 Robotnicze Towarzystwo Sportowe WIDZEW Łódź założone zostało w 1910 roku. Barwy czerwono-białe.

W roku 1947 startując w IV grupie eliminacyjnej o wejście do I ligi piłkarskiej na sezon 1948 Widzew zajął pierwsze miejsce w swojej grupie uzyskując awans do grupy finałowej. W finałach zajmując 4 miejsce za Ruchem Chorzów, Legią Warszawa i Tarnovią nie zakwalifikował się do I ligi. W 1948 roku liga liczyć miała 12 drużyn, ale ostatecznie zdecydowano powiększyć ją do 14 zespołów. Przy zielonym stoliku dokończono — ZZK Poznań i Widzew Łódź.

Niestety, w roku 1948 Widzew zajmując ostatnie miejsce w tabeli podzielił los Tarnovii, Garbarni Kraków i Rymera Radlin i został zdegradowany.

Dopiero w 1974 roku awansują do I Ligi. W sezonie 1975/76 zajmują wysoką 5 lokatę, a w następnym sięgają po tytuł wicemistrza Polski. Rok 1977 zakończyli piłkarze Widzewa uczestnictwem w finałach Pucharu Ligi.

W ubiegłym sezonie łodzianie obniżyli nieco swoje loty plasując się na 10 pozycji.

Asem atutowym zespołu jest Zbigniew Boniek — zwycięzca wielu konkursów ubiegłego sezonu piłkarskiego.

Bilans pojedynków ligowych	gier	zw.	rem.	por.	stos. bramek
Wisła — Widzew Łódź	8	3	3	2	13:5

Najwyższe zwycięstwo Wisły 8:0 w 1948 roku

Najwyższa porażka Wisły 0:1 — dwa razy w sezonie 1976/77

V RUNDA

Termin: 20. 08. 78 r.

Zestawienie par:



1. Wisła — Stal (godz. 17.30)
2. Pogoń — Lech
3. Zagłębie — Arka
4. ŁKS — Ruch
5. Polonia — Legia
6. Gwardia — Szombierki
7. GKS — Widzew
8. Śląsk — Odra

W ubiegłym sezonie: Wisła — Stal Mielec 1:0 i 1:1

Dnia 10. 4. 1939 r. w Mielcu powołany został do życia Klub Sportowy przy Państwowych Zakładach Lotniczych. Zorganizowano dwie sekcje: piłki nożnej i siatkówki, których działalność przerwała po pięciu miesiącach wojna.

Dnia 22 czerwca 1945 r. powstaje Robotniczy Klub Sportowy PZL „Zryw” nad którym patronat przejmuje WSK. Piłkarze zaczęli od startu w klasie „B”. W 1949 r. awansują do „A” klasy okręgu rzeszowskiego, zajmując w niej pierwsze miejsce. W latach 1951—52 pod nazwą Stal Mielec walczyć już w lidze międzywojewódzkiej, a po roku awansują do II-giej ligi.

Pod kierunkiem trenerów M. Matyasa i A. Brzeżańczyka przez 5 lat walczyć w II-giej lidze, by w 1960 uzyskać upragniony awans.

Po dwóch sezonach mieleczanie spadają do II ligi, grają w niej 5 lat i zdegradowani zostają do III ligi. Sezon 1968/69 i następne, to błyskawiczny awans Stali poprzez II do I ligi.

Nie mała w tym zasługa ówczesnego trenera mgr. A. Gajewskiego. W I lidze w latach 1961—62 i od 1970 po dzień dzisiejszy.

Mistrz Polski w latach 1973 i 1976.

Bilans pojedynków ligowych	gier	zw.	rem.	por.	stos. bramek
Wisła — Stal Mielec I liga	20	5	9	6	19:24
II liga 1964/65	2	1	1	—	2:1
Ogółem	22	6	10	6	21:25

Najwyższe zwycięstwo Wisły: 3:1 w 1961 roku

Najwyższa porażka Wisły: 2:5 w 1970 roku.

VI RUNDA

Termin: 23. 08. 78 r.

Zestawienie par:



1. Odra — Wisła (9. 08. 78 r.)
2. Legia — ŁKS
3. Ruch — Zagłębie
4. Arka — Lech
5. Stal — GKS
6. Widzew — Gwardia
7. Szombierki — Polonia
8. Śląsk — Pogoń

W ubiegłym sezonie: Wisła — Odra Opole 2 : 1 i 0 : 1

Wiosną 1945 roku w Opolu rozpoczynało się nowe życie. Miasto boleśnie okaleczone podczas działań wojennych przypominało stertę gruzu. Jeszcze przed zakończeniem wojny, w kwietniu 1945 roku przybywa do Opoli z Krakowa grupa pracowników przemysłu cementowego wśród których znaleźli się bracia Starczykowie, Stańczykowie, Trębałowicz, i Rosa. Tworzą oni pierwszy w Opolu zespół piłkarski, który pierwsze mecze rozgrywa z drużynami Armii Radzieckiej i oddziałów włoskich jeńców wojennych. W czerwcu 1945 roku odbyło się zebranie organizacyjne pierwszego na Opolszczyźnie klubu sportowego, któremu nadano imię rzeki płynącej przez Opole. W tym wielosekcyjnym klubie największe postępy notuje sekcja piłki nożnej. Już w 1952 roku piłkarze Odry Opole awansują do II-giej ligi, a w rok później, po raz pierwszy w historii piłkarstwa polskiego przedstawiciele opolszczyzny kwalifikują się do I ligi piłkarskiej.

W I lidze w latach: 1953, 1955—58, 1967—70, 1971—74 i od 1976 roku — nadal.

Najlepsza lokata III miejsce w sezonie 1962/63.

Zdobywca Pucharu Ligi w 1977 roku.

Bilans pojedynków ligowych	gier	zw.	rem.	por.	stos. bramek
Wisła — Odra Opole	36	13	11	12	45:44

Najwyższe zwycięstwo Wisły — 4:1 (sezon 1971/72)

Najwyższa porażka Wisły — 0:4 w 1960 roku.

VII RUNDA

Termin: 26. 08. 78 r.

Zestawienie par:



1. Wisła — Śląsk (10. 08. 78 r. godz. 17.00)
2. Pogoń — Arka
3. Lech — Ruch
4. Zagłębie — Legia
5. ŁKS — Szombierki
6. Polonia — Widzew
7. Gwardia — Stal
8. GKS — Odra

W ubiegłym sezonie: Wisła — Śląsk Wrocław 2 : 0, 1 : 3

Wojskowy Klub Sportowy „Śląsk” Wrocław to pierwszy klub wojskowy na Dolnym Śląsku.

W 1947 roku we Wrocławiu powołano do życia Wojskowy Klub Sportowy „Pionier” — z czasem zmieniały się nazwy i tak kolejno na WKS Legia, CWKS — OWKS. Obecną nazwę nadano WKS Śląsk w 1957 roku. W I lidze w latach 1964—1969 i od 1973 roku do dziś. Mistrz Polski z 1977 r. Zdobywca Pucharu Polski w 1976 roku.

Barwy czerwono-biało-zielone. Pojemność stadionu 60.000. Przygotowania do rozgrywek 1978 roku zawodnicy WKS Śląsk rozpoczęli zgrupowaniem w Kirach k/Zakopanego, następnie wyjechali do NRD celem rozegrania kilku spotkań sparingowych. Na pięć rozegranych u naszych sąsiadów pojedynków, przegrali cztery i jeden zremisowali. Wyniki: Sachsenring Zwickau 1 : 2, FC Magdeburg 1 : 2, Chemie Halle 1 : 1, Lok. Stendahl 0 : 1, Lok. Lipsk 0 : 4.

Po powrocie do kraju rozegrali dwa towarzyskie mecze przegrywając z Górnikiem Zabrze 0 : 4 i Odrą Opole 1 : 2.

Bilans pojedynków ligowych	gier	zw.	rem.	por.	stos. bramek
Wisła — Śląsk Wrocław	18	5	5	8	18 : 18

Najwyższe zwycięstwo Wisły — 5:0 w sezonie 1976/77

Najwyższa porażka Wisły — 1:3 w ubiegłym sezonie.

VIII RUNDA

Termin: 10. 09. 78 r.

Zestawienie par:



1. Wisła — Pogoń (9. 09. 78 r. godz. 16.30)
2. Szombierski — Zagłębie
3. Legia — Lech
4. Ruch — Arka
5. Śląsk — Gwardia
6. Odra — GKS
7. Stal — Polonia
8. Widzew — ŁKS

W ubiegłym sezonie: Wisła — Pogoń 2:0 i 1:0

Protoplasta Morskiego Klubu Sportowego „Pogoń” Szczecin — Klub Sportowy „Sztorm” powstał w 1948 roku.

W wyniku reorganizacji szczecińskich klubów sportowych i fuzji: KS „Sztorm”, „Pocztowiec”, „Kolejarz”, „Drukarz”, i „Związkowiec”, powstał Klub Sportowy „Pogoń”.

Z tą nazwą związane są największe osiągnięcia klubu portowców szczecińskich.

W 1957 roku „Pogoń” rozpoczęła prawdziwą serię zwycięstw.

Rozgrywki okręgu szczecińskiego piłkarze ukończyli ze stratą zaledwie dwóch punktów, co dawało im prawo startu w bojach o II-gą ligę. Portowcy ze Szczecina nie zmarnowali szansy.

Po dwóch sezonach w II-giej lidze „Pogoń” zdobywa upragniony awans do ekstraklasy.

W I lidze w latach 1959—1960, 1962—1965 i od 1966 roku nadal.

Najwyższa lokata — IV w sezonie 1970/71.

Przygotowania do rozgrywek 1978 roku rozpoczęli portowcy w drugiej połowie stycznia obozem w Wałczu, później (8—16 lutego) wyjechali na 4 mecze do Danii. Wyniki: Nakskov BK 1:1, Naesved 1:1, Koege 2:0 i Holbaek 3:0.

Bilans pojedynków ligowych	gier	zw.	rem.	por.	stos. bramek
Wisła — Pogoń Szczecin	32	15	9	8	50:35

Najwyższe zwycięstwo Wisły — 5:0 w 1960 roku

Najwyższa porażka Wisły — 0:6 w sezonie 1963/64.

IX RUNDA

Termin: 24. 09. 78 r.

Zestawienie par:



1. GKS — Wisła
2. Pogoń — Ruch
3. Arka — Legia
4. Lech — Szombierki
5. Zagłębie — Widzew
6. ŁKS — Stal
7. Polonia — Odra
8. Gwardia — Śląsk

Wyniki ostatnich pojedynków ligowych: Wisła — GKS Katowice 1:0 i 3:1 w sezonie 1970/71

Rapid/Orzeł Welnowiec Katowice pod tą nazwą późniejszy Górniczy Klub Sportowy startował w eliminacjach o wejście do II-giej ligi na sezon 1963/64. W II-giej eliminacyjnej grupie wyprzedzając Victorię Jaworzno, Star Starachowice, Wisłokę Dębica i Górnika Sosnowiec zajął pierwsze miejsce premiowane awansem do II-giej ligi. Beniaminek, nieźle sobie poczynił skoro zajął czwarte miejsce w sezonie 1963/64. W następnym, startował i wywalczył awans do ekstraklasy zajmując w II-giej lidze drugie miejsce za Wisłą Kraków.

W I lidze w sezonie 1965/66 GKS Katowice zajmuje 10 miejsce w następnych, aż do degradacji która miała miejsce w latach 1971/72 okupuje na przemian 7 i 8 pozycje.

W ubiegłym sezonie piłkarskim w grupie południowej II-giej ligi GKS stoczył porywającą walkę o awans do I-szej ligi z Górnikiem Wałbrzych. Podobnie jak w grupie północnej dwie drużyny zdecydowanie przeważały nad stawką rywali. Współzawodnictwo wygrała drużyna z Katowic.

Bilans pojedynków ligowych	gier	zw.	rem.	por.	stos. bramek
Wisła — GKS Katowice I liga	12	5	7	—	8:3
II liga	2	2	—	—	3:0
Ogółem:	14	7	7	—	12:3

Najwyższe zwycięstwo Wisły: 3:1 w sezonie 1970/71

X RUNDA

Termin: 1. 10. 78 r.

Zestawienie par:



1. Wisła — Gwardia (godz. 16.00)
2. Odra — ŁKS
3. Stal — Zagłębie
4. Widzew — Lech
5. Szombierki — Arka
6. Legia — Ruch
7. Śląsk — Polonia
8. GKS — Pogoń

Wyniki ostatnich pojedynków ligowych: Wisła — Gwardia Warszawa 0:0 i 0:0 w sezonie 1974/75

Początki Warszawskiego Klubu Sportowego Gwardia sięgają roku 1948. Wówczas to przy stołecznym Zarządzie Zrzeszenia Sportowego Gwardia rozpoczął działalność milicyjny klub sportowy Grochów, posiadający dwie bardzo silne sekcje: pięściarską i piłkarską. Pięściarze awansowali szybciej, piłkarze natomiast musieli się przebijać z klas niższych do I ligi 3 lata. Gwardziści awansowali do ekstraklasy piłkarskiej w 1952 roku. W latach 1953—58 zaliczali się do ścisłej czołówki krajowej uzyskując w 1957 roku wicemistrzostwo Polski.

W roku 1954 Gwardia zdobyła Puchar Polski po zwycięstwie 3:1 z Wisłą w drugim meczu finałowym (pierwsze spotkanie mimo dogrywki zakończyło się bezbramkowo).

Pełna ekspresja, bojowa i ambitna gra gwardzistów lat pięćdziesiątych zyskała im miano „warszawskich harpagonów”. Lata następne to balansowanie pomiędzy I a II ligą.

W sezonie 1974/75 zajmując 15 miejsce Gwardia opuściła szeregi pierwszoligowców. Po pasjonującej rywalizacji z Lechią Gdańsk w sezonie 1977/78 gwardziści awansowali do ekstraklasy.

Bilans pojedynków ligowych	gier	zw.	rem.	por.	stos. bramek
Wisła — Gwardia Warszawa	36	13	8	15	31:35

Najwyższe zwycięstwo Wisły: 3:0 w latach 1954 i 1958

Najwyższa porażka Wisły: 0:3 w latach 1955 i 1971/72

XI RUNDA

Termin: 4. 10. 78 r.

Zestawienie par:



1. Polonia — Wisła
2. Pogoń — Legia
3. Ruch — Szombierki
4. Arka — Widzew
5. Lech — Stal
6. Zagłębie — Odra
7. ŁKS — Śląsk
8. Gwardia — GKS

W ubiegłym sezonie: Wisła — Polonia Bytom 0:0 i 1:1

Wiosną 1945 roku wielka fala repatriantów — między innymi piłkarskich reprezentatorów Polski z Sanu i Bugu osiedliła się na Ziemiach Odzyskanych — głównie w Bytomiu. W mieście tym, wyznaczali sobie spotkanie dawni zawodnicy lwowskiej Pogoni, Czarnych i innych drużyn. Powołali oni, na przełomie kwietnia i maja 1945 roku pierwszy w Bytomiu klub sportowy nadając mu nazwę „Polonia”. Nazwa klubu nawiązywała do istniejącego już w tym mieście klubu o takiej nazwie w okresie plebiscytu Śląskiego w 1920 roku i w czasie powstań Śląskich. Kadre Poloni stanowili między innymi: Komórkiewicz, Karkatek Ryszard Konciewicz — pomocnik — późniejszy długoletni trener i selekcjoner naszej kadry narodowej, Matyas, Kazimierowicz, Kruczek, Edward Madejski (były bramkarz Wisły) i Koczapski.

W 1947 roku Polonia zdobyła pierwszoligowe szlify i grała w ekstraklasie w latach 1948, 1949, 1950—55, 1957—76 i od 1977 roku — nadal. Mistrz Polski w latach 1954 i 1962, wicemistrz 1952, 58, 59, 61. Dwukrotny finalista Pucharu Polski.

Polonia Bytom cieszy się słusznym uznaniem kibiców i sympatyków piłkarstwa, będąc jedną z najlepszych powojennych polskich drużyn piłkarskich.

Bilans pojedynków ligowych	gier	zw.	rem.	por.	stos. bramek
Wisła — Polonia Bytom	54	20	14	20	71:78

Najwyższe zwycięstwo Wisły: 5:0 w 1948 roku

Najwyższa porażka Wisły — 0:5 w 1960 roku w ... Krakowie.

XII RUNDA

Termin: 8. 10. 78 r.

Zestawienie par:



1. Wisła — ŁKS (godz. 16.00)
2. Śląsk — Zagłębie
3. Odra — Lech
4. Stal — Arka
5. Widzew — Ruch
6. Szombierki — Legia
7. GKS — Polonia
8. Gwardia — Pogoń

W ubiegłym sezonie — Wisła — ŁKS 1:1 i 0:0

W pierwszych latach naszego wieku, na terenie Łodzi istniało kilka klubów sportowych założonych przez Niemców i Anglików pracowników łódzkich fabryk włókienniczych.

W 1908 roku z inicjatywy Henryka Lubawskiego założono Polski Klub Sportowy „Łódzianka”. W opracowanym statucie zmieniono nazwę na Łódzki Klub Sportowy. Władze carskie zakwestionowały biało-czerwone barwy klubu. W 1909 roku statut ŁKS został zatwierdzony — czasowo, zmieniono kolory spodenek z czerwonych na czarne. Pierwszym Prezesem klubu wybrano R. Wintera.

Biało czerwoni szybko nawiązują kontakty z piłkarzami Częstochowy, Warszawy, a w 1913 roku z Wisłą, która goszcząc w Łodzi wygrała z ŁKS 4:2, zremisowała z Turystami 2:2 i rozgromiła reprezentację Łodzi 9:1.

W latach 1922—25 „biało czerwoni” biorą udział w rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo Polski, nie awansując jednak do finału. W pierwszym roku ligi ŁKS znalazł miejsce wśród najlepszych w Polsce.

W I lidze w latach 1927—38, 1948—52, 1954—68 i od 1971 nadal. Mistrz Polski z 1958 roku. Zdobywca Pucharu Polski w 1957 r.

Bilans pojedynków ligowych	gier	zw.	rem.	por.	stos. bramek
Wisła — ŁKS	74	35	14	25	132:102

Najwyższe zwycięstwo Wisły: 8:2 w 1949 roku.

Najwyższa porażka Wisły: — 1:7 w 1957 roku.

XIII RUNDA

Termin: 5. 11. 78 r.

Zestawienie par:



1. Zagłębie — Wisła
2. Pogoń — Szombierki
3. Legia — Widzew
4. Ruch — Stal
5. Arka — Odra
6. Lech — Śląsk
7. ŁKS — GKS
8. Polonia — Gwardia

W ubiegłym sezonie: Wisła — Zagłębie Sosnowiec 1:0 i 0:0

Protoplastą obecnego Zagłębia, jest klub sportowy przy hucie „Milowice”, którego początki sięgają 1906 roku. Kilkunastu chłopców kopano piłkę na pastwiskach i podmiejskich łąkach. Nie było zarządu, ani lokalu klubowego. Mimo to, w 1908 roku za prowadzenie nielegalnej polskiej organizacji sportowej aresztowany zostaje Aleksander Rene. W odpowiedzi na jego petycję o utworzenie w Sosnowcu filii TS Union Petersburg, zarząd Unionu zgadza się, a Rene po wyjściu na wolność, tworzy nowy klub na bazie piłkarzy z Milowic.

Po pierwszej wojnie światowej w 1918 roku powstało TS „Victoria”. Grał w nim między innymi bracia Kiepurowie z których Jan, został w przyszłości najstojniejszym tenorem świata.

W 1919 roku powstaje TS „Sosnowiec” — kontynuator tradycji Milowic i Unionu, a w roku 1931 dochodzi do fuzji TS Sosnowiec i TS Victoria z czego powstała Unia Sosnowiec.

Po II-giej wojnie światowej nie reaktywowano tego klubu.

W 1945 roku powstaje RKS Sosnowiec i za kilkadziesiąt dni przemianowany na RKS, by w 1949 zmienić znów nazwę na Stal Sosnowiec. Pod tą nazwą, awansują w 1949 do II-giej, a w 1954 roku do I ligi piłkarskiej.

W roku 1952 Stal zmienia nazwę na GKS Zagłębie, przechodząc do reortu górniczego.

W I lidze w latach 1955—56 i od 1960 nadal. Najwyższa lokata II w sezonie 1955 r., 1963/64 i 1971/72.

Zdobywca Pucharu Polski w latach 1962, 1973 i 1978.

Bilans pojedynków ligowych	gier	zw.	rem.	por.	stos. bramek
Wisła — Zagłębie Sosnowiec	42	13	14	15	42:48

Najwyższe zwycięstwo Wisły — 6:0 w 1956 roku

Najwyższa porażka Wisły — 0:4 w sezonie 1966/67

XIV RUNDA

Termin: 19. 11. 78 r.

Zestawienie par:



1. Wisła — Lech (godz. 12.00)
2. Gwardia — ŁKS
3. GKS — Zagłębie
4. Śląsk — Arka
5. Odra — Ruch
6. Stal — Legia
7. Widzew — Szombierki
8. Polonia — Pogoń

W ubiegłym sezonie Wisła — Lech 1:1 i 0:0.

Na dębickich placach w latach 1920—21 dzika drużyna pod nazwą „Lutnia” zabawiła się kopaniem piłki. Na bazie zawodników tej drużyny w 1922 roku, z inicjatywy Stanisława Derezińskiego powstaje na terenie dzisiejszej Wildy TS „Liga” — Dębiec. Kolejjarze poznańscy, od początku istnienia, patronują do dziś temu klubowi, a Kolejowe Przystosowanie Wojskowe przyznaje dotację i w 1935 roku otwarty zostaje stadion przy ulicy Kolejowej w Poznaniu.

W latach międzywojennych piłkarze grodu Przemysława bezskutecznie szturmują bramy ligi piłkarskiej.

Po II-giej wojnie światowej w 1947 roku KKS Poznań grając w eliminacjach nie zajął premiowanego miejsca. Dzięki jednak powiększeniu ekstraklasy do 14 drużyn weszli do I ligi.

W sezonie 1947 klubowym królem strzelców został Anioła.

Strzelili on 52 gole, a Białas 44. Oni to, powołani zostali do jedenastki narodowej. Dzięki tym napastnikom, do których dołączył Czapczyk, w 1950 roku do drużyny poznańskiej przyląkł przydomek „poznańscy bombardierzy”. Był to niezapomniany tercet „A-B-C” postrach formacji defensywnych i ligowych bramkarzy.

W latach reorganizacji sportu KKS zmienia nazwę na „Kolejarz” a w 1957 występuje już pod nazwą KKS „Lech” Poznań.

W I lidze w latach 1947—57, 1961—62 i od 1972 nadal.

Najlepsza pozycja III w latach 1949, 1950 i 1978

Bilans pojedynków ligowych	gier	zw.	rem.	por.	stos. bramek
Wisła — Lech Poznań	36	17	9	10	55 : 37

Najwyższe zwycięstwo Wisły 8:0 w sezonie 1975/76

Najwyższa porażka Wisły — 0:3 w sezonie 1972/73

XV RUNDA

Termin: 26. 11. 78 r.

Zestawienie par:



1. Arka — Wisła
2. Pogoń — Widzew
3. Szombierki — Stal
4. Ruch — Śląsk
5. Legia — Odra
6. Lech — GKS
7. Zagłębie — Gwardia
8. ŁKS — Polonia

W ubiegłym sezonie: Wisła — Arka Gdynia 2:2 i 3:1

Morski Związkowy Klub Sportowy ARKA Gdynia założony został w 1929 roku. Klub posiada następujące sekcje: bokerską, motorową, piłki nożnej, pływacką, tenisa ziemnego i stołowego oraz żeglarską. Klub w obecnej formie powstał z połączenia kilku innych w resorcie żeglugi. W II eliminacyjnej grupie o wejście do II ligi na sezon 1961 Arka zajęła pierwsze miejsce uzyskując w czterech meczach 7 punktów i imponujący stosunek bramek 12:2. W grupie finałowej zajęła 2 miejsce i o awansie zadecydował mecz z Hutnikiem Nowa Huta w Warszawie. Po bezbramkowej dogrywce w wyniku losowania do II ligi awansowała drużyna z Gdyni. Upragniony awans do ekstraklasy sympatyczny zawodnicy Arki zdobyli w 1973 roku. Debiut w I lidze w sezonie 1972/73 nie powiódł się. Zajmując ostatnie miejsce w tabeli opuścili na jeden sezon pierwszą ligę.

Ambitni gdynianie znów awansowali i w sezonie 1966/77 zajęli w I lidze 11 miejsce, natomiast w ubiegłym sezonie uplasowali się na wysokim 7 miejscu w tabeli ekstraklasy.

Bilans pojedynków ligowych	gier	zw.	rem.	por.	stos. bramek
Wisła — Arka (II liga)	2	1	—	1	3:1
(I liga)	6	3	2	1	9:3
Łącznie:	8	4	2	2	12:6

Najwyższe zwycięstwo Wisły 3:1 ubiegłym sezonie

Najwyższa porażka Wisły 0:1 w sezonie 1976/77

'78 MUNDIAL

MINUTOWY UDZIAŁ REPREZENTANTÓW POLSKI

Lp.	Nazwisko zawodnika	Minuty gry w meczach			Punktów	
		Ogółem	Zwyc.	Rem.		Przegr.
1.	Deyna	540	270	90	180	1170
2.	Lato	540	270	90	190	1170
3.	A. SZYMANOWSKI	540	270	90	180	1170
4.	Żmuda	540	270	90	180	1170
5.	Gorgoń	450	270	90	90	1080
6.	MACULEWICZ	455	185	90	180	915
7.	NAWAŁKA	450	180	90	180	900
8.	Kasperczak	391	230	6	155	857
9.	Szarmach	420	150	90	180	810
10.	Tomaszewski	360	180	90	90	810
11.	Boniek	382	191	11	180	775
12.	Masztaler	279	130	84	63	623
13.	Lubański	198	94	79	25	465
14.	Kukla	180	90	—	90	360
15.	IWAN	105	105	—	—	315
16.	Rudy	85	85	—	—	255
17.	Mazur	25	—	—	25	25
18.	Justek	—	—	—	—	—
19.	Kostrzowa	—	—	—	—	—
20.	Kupcewicz	—	—	—	—	—
21.	Kusto	—	—	—	—	—
22.	Wójcicki	—	—	—	—	—

1 min. gry w meczu wygranym = 3 pkt.

1 min. gry w meczu zremisowanym = 2 pkt.

1 min. gry w meczu przegranym = 1 pkt.



TABELA FINALÓW XI MISTRZOSTW ŚWIATA

Lp.	K r a j	gier	zw.	rem.	por.	stos. pkt.	stos. bramek
1.	Argentyna	7	5	1	1	11:3	15:4
2.	Holandia	7	3	2	2	8:6	15:10
3.	Brazylia	7	4	3	—	11:3	10:3
4.	Włochy	7	4	1	2	9:5	9:6
5.	POLSKA	6	3	1	2	7:5	6:6
6.	R. F. N.	6	1	4	1	6:6	10:5
7.	Austria	6	3	—	3	6:6	7:10
8.	Peru	6	2	1	3	5:7	7:12
9.	Tunezja	3	1	1	1	3:3	3:2
10.	Hiszpania	3	1	1	1	3:3	2:2
11.	Szkocja	3	1	1	1	3:3	5:6
12.	Francja	3	1	—	2	2:4	5:5
13.	Szwecja	3	—	1	2	1:5	1:3
14.	Iran	3	—	1	2	1:5	2:8
15.	Węgry	3	—	—	3	0:6	3:8
16.	Meksyk	3	—	—	3	0:6	2:12

FINALIŚCI PIŁKARSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA

FIFA zrzesza łącznie 142 kraje z których zaledwie 48 uczestniczyło w jedenastu rozegranych dotąd finałach piłkarskich mistrzostw świata. Nie zagrożonym liderem w tabeli wszechczasów, nie obejmującej eliminacji, jest potrójny zdobywca tytułu, laureat Złotej Nike — Brazylia. Jak przystało na kraj wiodący, jako jedyna uczestniczyła we wszystkich finałach.

Polska, dzięki znakomitej postawie w X i dobrej w XI MŚ figuruje w tabeli na 12 miejscu. W Argentynie przegraliśmy dwa mecze, jak się później okazało, ponieśliśmy porażki tylko z dwoma medalistami mistrzostw świata. Po Mundialu 78 awansowaliśmy z 16 pozycji, wyprzedzając Czechosłowację Francję, Chile, Austrię i Hiszpanię.

Lp.	K r a j	Ilość start.	gier	zw.	rem.	por.	stos. bramek	Ilość pkt.
1	2	3	4	5	6	7	8	9
1.	Brazylia	11	52	33	10	9	119:56	77
2.	R. F. N.	7	41	25	8	8	96:55	58
3.	Włochy	9	36	20	6	10	62:40	46
4.	Argentyna	7	29	18	6	11	67:46	42
5.	Urugwaj	7	29	14	5	10	57:39	33

1	2	3	4	5	6	7	8	9
6.	Węgry	7	26	13	2	11	73:42	28
7.	Szwecja	7	28	11	6	11	48:46	28
8.	Anglia	6	24	10	6	8	34:28	26
9.	Jugosławia	6	25	10	5	10	45:34	25
10.	Z.S.R.R.	4	19	10	3	6	30:21	23
11.	Holandia	4	16	8	3	5	32:19	19
12.	POLSKA	3	14	9	1	4	27:17	19
13.	Czechosłowacja	6	22	8	3	11	32:36	19
14.	Francja	7	20	8	1	11	43:38	17
15.	Austria	4	18	9	1	8	33:36	17
16.	Chile	5	18	7	3	8	23:24	17
17.	Hiszpania	5	18	7	3	8	22:25	17
18.	Szwajcaria	6	18	5	2	11	28:44	12
19.	Portugalia	1	6	5	0	1	17:8	10
20.	Meksyk	8	24	3	4	17	21:62	10
21.	Peru	3	12	4	1	7	17:25	9
22.	Szkocja	4	11	2	4	5	12:21	8
23.	Niemcy (do 38 r.	2	6	3	1	2	14:13	7
24.	N.R.D.	1	6	2	2	2	5:5	6
25.	Paragwaj	3	7	2	2	3	12:19	6
26.	U.S.A.	3	7	3	0	4	12:21	6
27.	Walia	1	5	1	3	1	4:4	5
28.	Irlandia Płn.	1	5	2	1	2	6:10	5
29.	Rumunia	4	8	2	1	5	12:17	5
30.	Bułgaria	4	12	0	4	8	9:29	4
31.	Tunezja	1	3	1	1	1	3:2	3
32.	K.R.L.-D.	1	4	1	1	2	5:9	3
33.	Kuba	1	3	1	1	1	5:12	3
34.	Belgia	5	9	1	1	7	12:25	3
35.	Turcja	1	3	1	0	2	10:11	2
36.	Izrael	1	3	0	2	1	1:3	2
37.	Maroko	1	3	0	1	2	2:6	1
38.	Iran	1	3	0	1	2	2:8	1
39.	Australia	1	3	0	1	2	0:5	1
40.	Kolumbia	1	3	0	1	2	5:11	1
41.	Norwegia	1	1	0	0	1	1:2	0
42.	Egipt	1	1	0	0	1	2:4	0
43.	Indie Holend.	1	1	0	0	1	0:6	0
44.	Salwador	1	3	0	0	3	0:9	0
45.	Haiti	1	3	0	0	3	2:14	0
46.	Zair	1	3	0	0	3	0:14	0
47.	Boliwia	2	3	0	0	3	0:16	0
48.	Korea Płd.	1	2	0	0	2	0:16	0

IMAGO- ARTIS

SPÓŁDZIELNIA PRACY RĘKODZIEŁA ARTYSTYCZNEGO W KRAKOWIE

poleca wyroby złotniczo-jubilerskie w firmowym sklepie wzorcowym w Sukiennicach oraz w sklepach „CEPELII” i WPHW branży jubilerskiej na terenie całego kraju.

Ponadto Spółdzielnia poleca szeroki asortyment usług złotniczo-jubilerskich w zakresie wykonania biżuterii, szlifowania kamieni jubilerskich, wyceny wyrobów jubilerskich z metali szlachetnych w zakładach usługowych przy ul. Dajwór 8, Sławkowskiej 16, Wawrzyńca 34, Meiselsa 2, Rakowickiej 99, Wiśnej 9, w Nowej Hucie Os. Kościuszkowskie 1a, w Tarnowie Rynek 15, oraz w Wieliczce Lekarśka 2/17



Wydawnictwo: **KLUB KIBICA GTS WISŁA W KRAKOWIE**

Tekst i opracowanie: **Andrzej SNOBKOWSKI**

Projekt okładki: **Jacek BUDYN**

Opracowanie techniczne: **Wiesław LYKO**

Druk: **DRUKARNIA NARODOWA-3**, Kraków ul. B. Joselewicza 24

Zam. 453/78 — 5.000 — E-20(2121)

PTTK
ZAKŁAD WYTWÓRCZY
FOTO-PAM

w Krakowie, ul. Bohaterów Stalingradu 13
tel. 207-11, 289-01

- produkuje pamiątki o tematyce turystyczno-krajoznawczej i sportowej w swoich zespołach produkcyjnych:
Kraków, ul. Kordeckiego 5
tel. 622-75
- wyroby galanteryjne ze skóry, tworzyw sztucznych i metali:
Zakopane, ul. Stary Kamieniec 10
tel. 58-21
- wyroby z drewna i skóry:
Maków Podhalański, ul. Sienkiewicza 624
tel. 182
- wyroby z drewna:
Stary Sącz, ul. Świerczewskiego 4
tel. 36
- wyroby galanteryjne z drewna oraz znaczki pamiątkarskie, emaliowane z metali.

Pamiątki projektuje zespół własnych artystów plastyków pod nadzorem Komisji Oceny Artystyczno-Naukowej.

Zamówienia kierować do Dyrekcji w Krakowie,
Dział Zbytu, tel. 246-39.

Spółdzielnia Pracy
Metalowców
„PRZYSZŁOŚĆ”

w Świątnikach Górnych

poleca:

- KLÓDKI ZATRZASKOWE I ZASUWOWE W SZEROKIM ASORTYMENCIE RODZAJÓW I WIELKOŚCI,
- ZAMKI DRZWIOWE WIERZCHNIE I WPU-SZCZANE,
- ORAZ USŁUGI DLA LUDNOŚCI Z ZAKRESU ŚLUSARSTWA BUDOWLANEGO.



KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GEODEZYJNE

UL. HALCZYNA 16 — 30-086 KRAKÓW



1. Pomiary podstawowe.

Projektowanie, stabilizacja, pomiar, obliczanie i wyrównanie: triangulacji, trilateracji, poligonizacji i niwelacji precyzyjnej. Przedsiębiorstwo specjalizuje się w wykonywaniu osnów geodezyjnych w miastach.

2. Pomiary sytuacyjno-wysokościowe.

Zakładanie i pomiar osnowy szczegółowej, pomiar sytuacji, rzeźby terenu i granic własności. Kartowanie geodezyjne i sporządzanie map terenu o wymaganej treści i skali oraz w żądanej technice kartograficznej.

3. Ewidencja gruntów.

Ustalanie stanu władania terenami, organizowanie i zakładanie katastru gruntu, wykonywanie rozliczeń i podziałów, organizacja placówek prowadzących ewidencję gruntów.

4. Pomiary realizacyjne.

Zakładanie osnów realizacyjnych. Prowadzenie ciągłej obsługi geodezyjnej wznoszonych obiektów inżynierskich, przemysłowych oraz zespołów miejskich. Wykonywanie pomiarów realizacyjnych przy budowie obiektów komunikacyjnych i sportowych. Realizacja sieci uzbrojenia podziemnego terenu.

5. Pomiary inwentaryzacyjne.

Bieżąca inwentaryzacja realizowanych obiektów i kontrola prawidłowości realizacji planów generalnych. Lokalizacja metodami elektronicznymi instalacji podziemnych i ich pomiar. Zakładanie i prowadzenie katastru urządzeń podziemnych. Kompleksowa, geodezyjna inwentaryzacja zabytków architektury obejmująca całe zespoły urbanistyczne i stanowiące podstawę do badań i wykonania projektu rekonstrukcji oraz realizacji budowlanej. Inwentaryzację architektoniczno-budowlaną wykonuje się stosując szeroko metody fotogrametryczne.

Poza tym Przedsiębiorstwo prowadzi działalność w zakresie:

- obserwacji termograficznych i fotointerpretacji dla celów badań konserwatorskich i ochrony środowiska,
- geodezyjnej obsługi prac geologicznych i archeologicznych dla celów badawczych i naukowych,
- wykonywania opracowań wytycznych i instrukcji w zakresie nowych technik i technologii geodezyjnych.

WOJEWÓDZKA USŁUGOWA
SPÓŁDZIELNIA PRACY

GROMADA

Krakowski Kombinat Usługowy
Rynek Główny 28 tel. 588-20



Bliższych informacji udziela
Ośrodek Informacji Usługowej
Kraków, Mały Rynek 5 tel. 565-88

WYTWÓRNIA SPRZĘTU
ELEKTROTECHNICZNEGO I POMIAROWEGO

SPÓLNOTA

SPÓLDZIELNIA PRACY W KRAKOWIE, ul. Berka Joselewicza 21



produkuje

APARATURĘ KONTROLNO-POMIAROWĄ I DIAGNOSTYCZNĄ
DLA POTRZEB MOTORYZACJI.

Między innymi:

- stoly probiercze do badania pomp wtryskowych — typ PW-3
- stoly probiercze do badania osprzętu elektrycznego samochodów — typ S-2a
- kasety probiercze do badania rozdzielaczy zapłonu samochodów — typ K-1
- kasety probiercze do sprawdzania instalacji elektrycznej samochodów — typ Kp 6/2
- aparaty do pomiaru zadymienia przez silniki „diesla” — typ D-400
- aparaty do sprawdzania wirników i tworników — typ WT-3
- przyrząd do ustawiania świateł samochodowych — typ PUR-3.

SPRZĘT WETERYNARYJNO-MEDYCZNY:

- kleszcze KET-300 i zasilacz ZK-105 do elektronarkozy trzody chlewnej,
- statywowy elektromagnes okulistyczny typ SEPD-1
- dmuchawy elektryczne dla potrzeb stomatologii typ DE-1.

Ponadto wytwórnia posiada Odlewnię Żeliwa i Metali Kolorowych w Boleszowicach k/Zabierzowa, która wykonuje usługi dla ludności z żeliwa szarego i metali kolorowych.

*Największa w kraju, odznaczona złotym
i srebrnym medalem za jakość wyrobów*

SPÓLDZIELNIA PRACY

RYMARZY

w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 202
tel. 708-44, 708-45

poleca najmodniejsze wyroby skórzane:

torebki damskie, podróżne, walizy, nesesery, teczki,
aktówki, plecaki, namioty, chlebaki, hamaki, galan-
terię myśliwską oraz wszelką galanterię kaletniczą



historiawisly.pl

Puchary, puchary...

KONFRONTACJI BELGIJSKICH CIĄG DALSZY...

Wszyscy jeszcze mamy w pamięci dramatyczne mecze Wisły z RWD Molenbeek w pucharze UEFA 76/77, a los znowu wyznaczył nam za przeciwnika, tym razem w PE drużynę belgijską — mistrza tego kraju: FC Brugge.

- Pięciokrotny mistrz Belgii (1920, 1973, 1976, 1977, 1978). Trzykrotny zdobywca Pucharu (1968, 1970 i 1977) — został założony w 1891 roku.
- Największe sukcesy to wejście do finałów PE w ostatnich rozgrywkach 77/78, gdzie FC Brugge przegrał z Liverpool FC 0:1, oraz finał Pucharu UEFA 75/76, w którym FC Brugge przegrał z Liverpoolem (2:3 i 1:1)
- Najgroźniejsi zawodnicy to reprezentanci Belgii — Lambert, Bastijns, Leekens, Cools czy Van der Eycken, Danii — B. Jensen i Soerensen Austrii — Krieger (uczestnik Mundial '78)

PRZECIWNICY POLSKICH DRUŻYN:

- PZP: Zagłębie Sosnowiec — Swarowski Wacker Innsbruck,
- UEFA: MSV Duisburg — Lech Poznań
Pazoporikos Larnaka — Śląsk Wrocław

I runda pucharów rozegrana zostanie w dniach 13 i 27 września

Jan Karwecki w „Wisła”

Kadra bramkarzy I zespołu „Białej Gwiazdy” została poszerzona o b. kapitana zespołu „Szombierek” — Jana Karweckiego.

Oto sylwetka tego zawodnika:

- urodził się 12 stycznia 1949 roku w Walimiu k/Wałbrzycha,
- ma 181 cm wzrostu i waży 80 kg. Żonaty. Jest studentem,
- „Wisła” jest jego czwartym klubem. Pierwszym był Górnik Wałbrzych, później Lech Poznań i Szombierki Bytom.
- Pięć razy bronił bramki w reprezentacji Polski (3x z Kanadą, 1x z USA i 1x z NRD). Wszystkie te spotkania zakończyły się zwycięstwem naszej reprezentacji.

Życzymy sympatycznemu zawodnikowi równie udanych, jak w reprezentacji — występów w bramce „Wisły”.